

Gazeta UNIwersytecka

Pismo społeczności akademickiej Uniwersytetu Gdańskiego

Październik 2004 Nr 7 (64)
ISSN 1231-7969

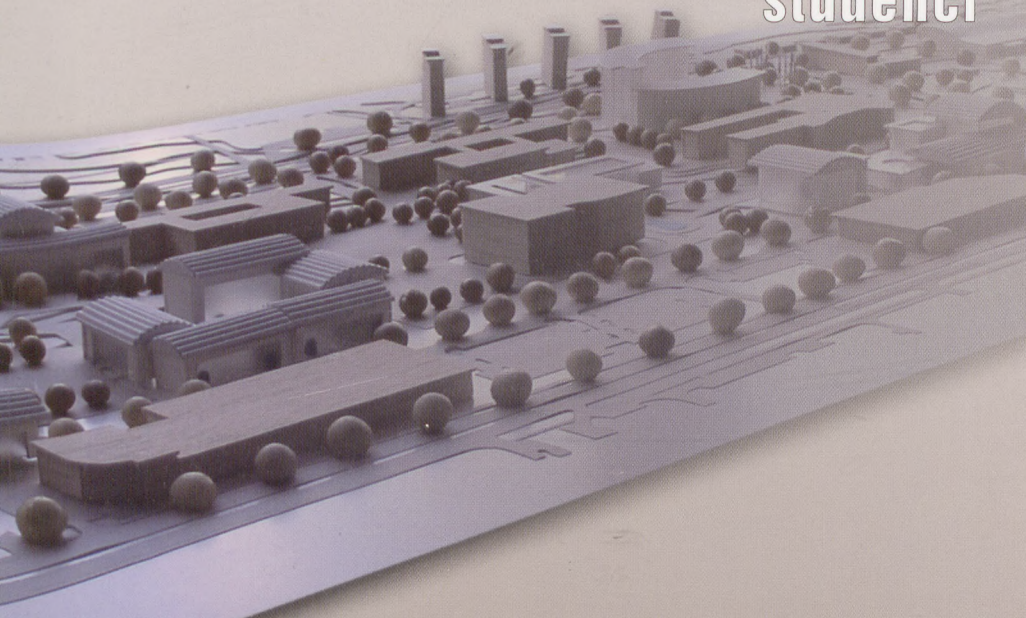
• Rok akademicki
2004/2005 uważam
za otwarty!



• Wolny rynek
wolny wybór



• Kulturalni
studenci



Uniwersytet Gdański NAJDŁUŻSZY W EUROPIE...



rialne studentów, rozdzielając środki na stypendia, przyznaje miejsca w domach studenckich, wspomaga finansowo koła naukowe, współpracuje z klubami studenckimi, organizuje imprezy rozrywkowo-kulturalne ze sztandarowymi Neptuniami na czele, a także kursy przygotowawcze dla kandydatów na studia.

W tym samym budynku znajdziemy siedzibę Akademickiego Centrum Kultury. W ramach ACK działa kilka grup twórczych: Akademicki Chór UG, Dyskusyjny Klub Filmowy "Miłość Blondynki", Studencka Agencja Fotograficzna, Zespół Pieśni i Tańca "Jantar" im. Zygmunta Kamińskiego.

Po sąsiedzku działa także Akademicki Związek Sportowy, który promuje swoją działalność hasłem – "Atmosfera, zabawa, sport". Sprawuje pieczę nad kilkunastoma sekcjami sportowymi. Znajdzie tutaj coś dla siebie zarówno amator judo, snowboardu, lekkiej atletyki, jak i piłki nożnej. Zawodnicy AZS-u startują w zawodach Międzuczelnianych Środowiskowych, Ogólnopolskich i Międzynarodowych oraz Festiwalach Sportowych. Zainteresowanych udziałem w życiu sportowym Klubu Uczelnianego AZS od bieżącego roku akademickiego dodatkowo zachęca do wzięcia w nim czynnego udziału możliwość uzyskania legitymacji AZS-ISEC, udostępniającej korzystanie z wielu zniżek zarówno w Polsce jak i zagranicą.

Większość studentów bezbłędnie potrafi zlokalizować siedzibę oliwskiej stołówki akademickiej. Dużo mniej osób jest w stanie odpowiedzieć na pytanie, jakich poza tym lokatorów posiada budynek przy ulicy Wita Stwosza 58. A znać ich warto, bo siedzibę tutaj mają organizacje znaczące w życiu studenckim – Parlament Studentów UG, Akademickie Centrum Kultury oraz Akademicki Związek Sportowy. Z początkiem bieżącego roku akademickiego na pytanie o siedzibę parlamentu, czy też ACK, nie można już jednak odpowiedzieć, że mieszczą się obok stołówki, ponieważ ta ostatnia została zlikwidowana. Jej pomieszczenia najprawdopodobniej zostaną zagospodarowane przez Instytut Pedagogiki. Wracając jednak do parlamentu, student powinien skierować swoje kroki w jego stronę wówczas, gdy potrzebuje pomocy, interwencji w obronie swoich praw. Parlament dba także o zabezpieczenie mate-

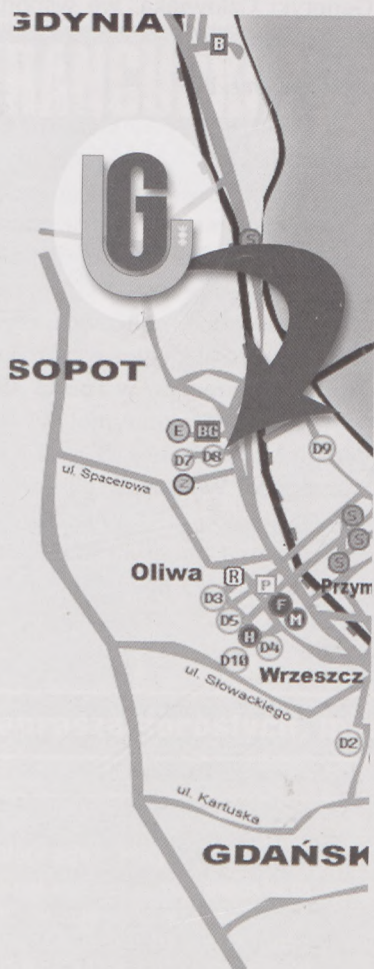


F.4

Redakcja
„Gazety Uniwersyteckiej”
mieści się
w akademiku nr 8
w Sopocie,
przy ul. 1 Maja 12.

Tel. (58) 550-92-62
faks (58) 550-92-63

Adres poczty elektronicznej:
gazeta@univ.gda.pl



W NUMERZE:

7(64) PAŹDZIERNIK 2004

KALEJDOSKOP	2
ROK AKADEMICKI 2004/2005 UWAŻAM ZA OTWARTY	5
KAMPUS JEST KONIECZNY!	9
FINANSOWANIE NAUKI	11
NIEZBĘDNIK PIERWSZAKA	13
NADAL NAS NIE ZNAJĄ	21
NAUKOWE SOCJALNE I EUROPEJSKIE	22
WOLNY RYNEK WOLNY WYBÓR	24
KULTURALNI STUDENCI	25
KALEJDOSKOP SPORTOWY	28



6814



PISMO SPOŁECZNOŚCI AKADEMICKIEJ UNIwersYTETU GDAŃSKIEGO

Adres redakcji: Akademik nr 8, 81-828 Sopot, ul. 1 Maja 12
Tel. (58) 550-92-62; fax (58) 550-92-63. E-mail: gazeta@univ.gda.pl
Wydanie internetowe: <http://gazeta.univ.gda.pl>

Redaktor naczelny: Marzena Wiśniewska-Tomaszkiewicz (mwisniew@univ.gda.pl)

Dział publicystyki: Michał Sempolowicz (msemp@gnu.univ.gda.pl), Adam Majewski (rekamaj@julia.univ.gda.pl)

Dział informacji: Monika Domachowska (mdm@univ.gda.pl)

Skład: Pracownia iREM (www.irem.pl)

Druk: Drukarnia MISIURO (www.misiuro.com.pl)

Wydawca: Uniwersytet Gdański

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów nie zamówionych.

Projekt okładki i layout gazety: Marzena Wiśniewska-Tomaszkiewicz

Stypendia Boella

Fundacja im. Heinricha Boella oferuje stypendia osobom zainteresowanym tematyką zintegrowanego rozwoju obszarów wiejskich.

Propozycja dotyczy studentów czwartego roku jednolitych studiów magisterskich lub pierwszego roku uzupełniających studiów magisterskich. Wnioski należy składać do 15 listopada br. Szczegółowe informacje na stronie <http://www.boell.pl>

Stypendia Rozwoju Fundacji UG



Fundacja Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego ogłosiła otwarty konkurs na stypendium dla wyróżniających się doktorantów i pracowników Uniwersytetu Gdańskiego poniżej trzydziestego roku życia. Wnioski można składać do 15 października br. w Biurze Fundacji przy ul. Bielańskiej 5 w Gdańsku (pok.102) w godz. 8.00-15.00, tel. 305 28 93.

Wniosek o stypendium powinien zawierać: zgłoszenie do konkursu z podaniem adresu do korespondencji, numeru telefonu i ewentualnie adresu e-mailowego, życiorys naukowy i zestawienie ważniejszych osiągnięć, informacje o planach na bieżący rok akademicki, opinię opiekuna naukowego lub bezpośredniego przełożonego. Zostanie przyznanych 9 stypendiów w wysokości 400 zł, wypłacanych przez 10 miesięcy.

Stypendium w Moskwie



W czerwcu 2004 roku Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie przekazała na ręce prorektora ds. rozwoju i finansów UG – **prof. Janusza Neidera** informację o procesie rekrutacji do Moskiewskiego Państwowego Instytutu Stosunków Międzynarodowych (MGIMO). Polska corocznie dysponuje dwoma bezpłatnymi miejscami dla studentów, którzy przez cały rok akademicki przebywają na tym stypendium. Proces rekrutacji obejmował egzamin z języka rosyjskiego na poziomie zaawansowanym oraz egzamin z dowolnego innego języka obcego. Ponadto osoby zamierzające studiować na najbardziej prestiżowym wydziale uczelni – Wydziale Międzynarodowych Stosunków Ekonomicznych – musiały zdawać egzamin z matematyki.

W czerwcu 2005 odbędzie się na podobnych zasadach rekrutacja polskich studentów do MGIMO na rok akademicki 2005/2006.

UG dla niepełnosprawnych

Na Wydziale Prawa i Administracji UG odbywają się cykliczne konferencje oraz warsztaty poświęcone osobom niepełnosprawnym. Na seminarium wrześniowym mówiono m.in. o dostępie do internetu osób z osłabionym wzrokiem i słuchem, wykorzystywaniu go w życiu codziennym, np. w celu poszukiwania pracy. Kolejne spotkania: 25 listopada br. „Rozwój umiejętności aktywnego obywatelstwa europejskiego w cywilnym społeczeństwie”, 25-27.11 – warsztaty „Jak zostać aktywnym obywatelem Europy?”, 10 marca 2005 – „Głosy kobiet w debacie na temat aktywnego obywatelstwa europejskiego”, 10-12.03 – warsztaty „Jak wyzwolić energię do działania i samorozwoju niepełnosprawnych kobiet?”, 15-16.04 Kongres Organizacji Pozarządowych.

Blisze informacje: „Fundacja Pomóż i Ty”, **Malwina Sojecka, Magdalena Rębisz, Kamila Machola**, tel./fax 663 81 41, w godz. 9.00-17.00; www.fundacjapomozity.sprint.pl, info@pomozity.sprint.pl.

Zdjęcia w Promyku

26 września br. w galerii Promyk w Gdańsku nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy fotograficznej pani **Krystyny Szulęckiej**. Jest to pierwsza wystawa indywidualna autorki. Zdjęcia zostały wykonane w pierwszej połowie 2003 roku. Przedstawiają portrety psychologiczne osób przypadkowo spotkanych w czasie podróży do Kalwarii Zebrzydowskiej, Nowej Huty, Limanowej, Nikiszowic oraz Pietrowic Wielkich. Autorka uchwyciła na nich ułamki sekund z życia ludzi, z którymi zetknęła się przez przypadek.

Kongres genetyki

W dniach 7 – 9 września br. na Wydziale Prawa i Administracji UG odbył się Polski Kongres Genetyki. W spotkaniu wzięli udział genetycy z całego świata i wszystkich ośrodków polskich. W ramach kongresu organizatorzy zaprezentowali cztery sesje tematyczne dotyczące genetyki człowieka, roślin, zwierząt oraz mikroorganizmów. Zorganizowano także warsztaty pt. „Choroby genetyczne – diagnostyka, możliwości leczenia, aspekty etyczne”. Komitetowi organizacyjnemu przewodniczył **prof. dr hab. Grzegorz Węgrzyn**, dziekan Wydziału Biologii Geografii i Oceanologii UG. Kongres zorganizowały Polskie Towarzystwo Genetyki oraz Polskie Towarzystwo Genetyki Człowieka, we współpracy z Katedrą Biologii Molekularnej UG.

Nagroda dla Katedry Biologii Molekularnej UG



Polskie Towarzystwo Genetyczne (PTG) powstało w 1966 roku. Celem jego działania od początku było upowszechnianie wiedzy, popularyzacja oraz edukacja z zakresu genetyki i nauk pokrewnych. Raz na trzy lata PTG przyznaje nagrody za prace naukowe, które są najbardziej prestiżowym wyróżnieniem w dziedzinie genetyki w Polsce. W tym roku nagrodę PTG otrzymał 24-osobowy zespół z Katedry Biologii Molekularnej UG pod kierownictwem **prof. dr hab. Grzegorza Węgrzyna**, dziekana Wydziału Biologii Geografii i Oceanologii UG. W katedrze prowadzone są badania w dziedzinie genetyki molekularnej, nad mechanizmami działania genów i powielania materiału genetycznego.

Doktorant w Senacie UG

W wyniku wrześniowych wyborów nowym reprezentantem doktorantów w Senacie UG został **mgr Radosław Kozyra**, słuchacz drugiego roku zaocznego studium doktoranckiego na Wydziale Ekonomii. Radosław Kozyra jest członkiem założycielem Stowarzyszenia Doktorantów „Sapere Aude” (kontakt: radoslaw.kozyra@matrix.pl). – *Wybory się odbyły. Jest nowy reprezentant. Ale czy to coś zmienia? Nadal będzie mnóstwo uwag na temat złego funkcjonowania studiów doktoranckich, mnóstwo roszczeń i... brak jakiegokolwiek zainteresowania. Świadczy o tym choćby tragicznie niska frekwencja na wyborach. Jeśli nadal będziemy*

tylko żądać i nic nie robić, daleko nie zajdziemy, nawet z trzema reprezentantami w Senacie UG - powiedziała **Małgorzata Macierzanka**, dotychczasowy reprezentant doktorantów.

Nowemu przedstawicielowi życzymy powodzenia, a doktorantom przypominamy, że informacje dla nich zamieszczane są na stronie www.ug.gda.pl/pl/info_dla_dokt/.

Grand Prix



Akademicka Telewizja Edukacyjna Uniwersytetu Gdańskiego w sierpniu br. otrzymała Grand Prix II Międzynarodowego Forum Ekologicznego w Augustowie. Nagrodzono film pt. „Ku przyszłości”, który stanowi odcinek cyklu „Historia naturalna Polski”. Gdańska produkcja zwyciężyła w rywalizacji z 34 filmami z Białorusi, Czech, Hiszpanii, Łotwy, Niemiec, Polski, Rosji, Rumunii.

Jest to film edukacyjny o ewolucji środowiska naturalnego Polski. Nagrodzony Grand Prix odcinek pt. „Ku przyszłości” zaczyna się od przewrotnego pytania „Co by było, gdyby dinozaury nie wyginęły?”. W filmie poruszane są m.in. zagadnienia efektu cieplarnianego (biolodzy odkrywają skutki tego efektu w ekosystemach roślinnych, a klimatolodzy analizują jego wpływ na klimat i pogodę); naukowcy zastanawiają się, czy można zahamować wzmożony proces niszczenia polskiego brzegu oraz dyskutują

o wprowadzaniu technologii przyjaznych środowisku w Polsce i prezentują różne przykłady stosunku człowieka do przyrody.

Rosja, Europa, świat, literatura

W ostatnich dniach lipca br. w Gdańsku i Sopocie toczyły się obrady międzynarodowej konferencji naukowej na temat „Literatura i kultura rosyjska na przełomie XX-XXI wieku w dialogu z Europą i światem”. Organizatorami były Rosyjskie Centrum Nauki i Kultury w Warszawie, Wydział Filologiczno-Historyczny UG, Instytut Rusycystyki Uniwersytetu Warszawskiego oraz Rosyjski Ośrodek Nauki i Kultury. Zgłoszono ponad trzydzieści wykładów. Uczestnicy mówili m.in. o Kaliningradzie jako terytorium dla dialogu kultur, o roli sztuki europejskiej w życiu i twórczości artystów rosyjskich, o slangu młodzieżowym jako krzywym zwierciadle kultury Zachodu.

Festiwal Szekspirowski nad Bałtykiem

W dniach od 31 lipca do 8 sierpnia br. odbył się 8. Międzynarodowy Festiwal Szekspirowski. Organizatorem przedsięwzięcia była Fundacja Theatrum Gedanense, której prezesem jest **prof. Jerzy Limon**, kierownik Zakładu Historii Literatury Angielskiej UG. Imprezie towarzyszyła Międzynarodowa Konferencja Szekspirowska zatytułowana „Gry w Szekspira dzisiaj” z udziałem szekspirologów i twórców ze Szwecji, Danii, Niemiec, Rosji, Estonii, Litwy, Łotwy i Polski. Festiwal zainaugurował Teatr Nowy z Poznania spektaklem „Ryszard III” w reżyserii Janusza Wiśniewskiego. W programie tegorocznych spotkań zaprezentowano 15 przedstawień z całego świata oraz zorganizowano program edukacyjny, któremu towarzyszyły warsztaty teatralne i plastyczne, konferencja naukowa, panel dyskusyjny, wystawy i koncert.

Wielki zjazd akustyków

W dniach od 6 do 10 września br. miało miejsce 51 Otwarte Seminarium z Akustyki, potocznie nazywane OSA. Spotkania miały miejsce w Centrum Hotelowo-Konferencyjnym Orle w Gdańsku Sobieszewie. Uroczystego otwarcia OSA w Audytorium Novum Politechniki Gdańskiej dokonał **prof. dr hab. Eugeniusz Kozaczka**. Było to już siódme seminarium organizowane przez gdański oddział Polskiego Towarzystwa Akustycznego. Miało charakter szczególny, ponieważ po raz pierwszy zorganizowano Polsko-Niemieckie Sekcje Strukturalne, Szkołę Akusto-Optyki oraz Sympozjum Zastosowania Ultradźwięków w Biopomiarach, Diagnostyce i Terapii. W ramach sekcji polsko-niemieckiej, Szkoły Akusto-Optyki oraz ABIOMED zaprezentowano prawie sto wykładów, z których ponad połowę stanowiły przedstawione przez gości z Europy i USA.

W tym roku Polskie Towarzystwo Akustyczne poniosło wielką stratę. Odeszło dwóch znanych akustyków: **prof. Ignacy Malecki** i **prof. Leszek Filipczyński**. Książka, pokłosie seminarium, zostanie poświęcona Ich pamięci.

FRANCUSKI? to PROSTE!



zaprasza dorosłych, młodzież i dzieci

na kursy języka francuskiego

Informacje i zapisy:

Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Sienkiewicza 5A IIp.

pon. - wt. / czw. - pt. 11.00 - 18.30

środy 11.00 - 18.30 (tylko w okresie zapisów)

soboty 9.00 - 13.00 (tylko w okresie zapisów)

Zajęcia: Gdańsk, Sopot, Gdynia

tel. 341 49 02

344 16 33

www.af.gda.pl

e-mail: alliance@univ.gda.pl



Obóz adaptacyjny



W Krynicy Morskiej w dniach 6 – 12 września odbył się obóz adaptacyjny dla studentów I roku trójmiejskich uczelni. – *Przyjechałem, żeby zobaczyć, jak to będzie wyglądało, żeby odpocząć. To są najdłuższe wakacje. Wrzesień trudno zagospodarować, bo znajomi albo chodzą do szkoły, albo są już na innych kierunkach. Poza tym chcę zawrzeć nowe znajomości* – powiedział Wiktor (zarządzanie i marketing).

W obozie wzięło udział ok. 270 studentów Akademii Medycznej, Akademii Morskiej, Politechniki Gdańskiej, Uniwersytetu Gdańskiego, Wyższej Szkoły Bankowej. Z naszej uczelni przyjechało 90 osób, wśród nich 50 to studenci prawa. – *Nie uczestniczyłem w obozach adaptacyjnych – studiowałem w latach siedemdziesiątych – ale uważam, że odgrywają bardzo ważną rolę. Integrują, pokazują, że życie studenckie nie jest takie straszne, jak niektórzy mogą sobie wyobrazić. Parlament urządza liczne szkolenia, które przybliżają co, gdzie i jak można załatwić, jakie są formy pomocy, z jakim problemem dokąd się udać, gdzie co załatwiać. Są organizowane szkolenia o pewnych zagrożeniach, z którymi studenci mogą się spotkać, jak choćby narkomania. Do tego dochodzi element wypoczynkowy, ponieważ całość odbywa się w ładnym plenerze i w przyjemnej formie. Uważam to za bardzo dobry pomysł. Dodam, że ten obóz integruje środowiska wielu uczelni gdańskich, nie tylko jednej, co też odgrywa ważną rolę w znalezieniu wspólnego mianownika dla studentów, wspólnych zainteresowań, tworzenia trójmiejskiego środowiska akademickiego* – powiedział po spotkaniu z uczestnikami **prorektor ds. studenckich UG dr Jacek Taraszkiewicz**.

Złoto i srebro dla chóru



W lipcu br. na III Światowej Olimpiadzie Chóralnej w Bremie, jednym z największych tego typu konkursów na świecie, Chór Uniwersytetu Gdańskiego zdobył złoty medal w kategorii mieszanych chórów kameralnych oraz srebrny medal w kategorii musica sacra. W olimpiadzie uczestniczyło ponad 360 zespołów w 26 kategoriach. Reprezentanci UG wystąpili także z koncertem w katedrze bremeńskiej. Przyjęto ich owacją na stojąco.

Kadry dla Europy

Gdańska Fundacja Kształcenia Menedżerów znalazła się w krajowej czołówce. Po raz pierwszy wśród gdańskich placówek edukacyjnych w ogólnopolskim rankingu są w ścisłej czołówce, na trzecim miejscu w kraju, Podyplomowe Studia Menedżerskie MBA GFKM. Zajmują pozycję tuż po studiach MBA, prowadzonych na Uniwersytecie Warszawskim, oraz na AGH, w rankingu dwudziestu najbardziej uznanych placówek w kraju kształcących menedżerów. Ranking przygotował opiniotwórczy tygodnik „Wprost” w edukacyjnym wydaniu z 2 maja. Gdańskiej placówce przyznano 90 punktów na 100 możliwych, podczas gdy 92 przyznano maksymalnie. Studia te otrzymały najwyższą spośród not przyznanych za wartość dyplomu, a więc powodzenie absolwentów na rynku oraz pozycję uczelni. Bardzo wysoko oceniono także jakość programu

oraz kształcenia MBA, w GFKM prowadzony od 1991 r., we współpracy z Uniwersytetem Gdańskim, a także partnerami zagranicznymi. Należał do nich początkowo Strathclyde University – Glasgow, obecnie Rotterdam School of Management, uważany za najbardziej międzynarodową szkołę biznesu w Europie. Aktualnie odbywa się dwunasta edycja studiów w Gdańsku oraz druga w Warszawie, dla członków Business Centre Club.

Ta zaszczytna, wysoka pozycja w rankingu jest najnowszym sukcesem GFKM, kolejnym po przyznaniu fundacji w kwietniu Medalu Europejskiego za program MBA. Medal wręczyła Danuta Huebner, sekretarz Komitetu Integracji Europejskiej. Warto dodać, że jest on kolejnym medalem dla GFKM – rok temu przyznano go w edycji konkursu na europejski model usług, za wysoką jakość Podyplomowego Studium Menedżerskiego „Europejski Model Zarządzania”. Studium to prowadzone jest we współpracy z Wyższą Szkołą Przedsiębiorczości i Zarządzania im. L. Koźmińskiego od 1999 r.

Kolejnym powodem do satysfakcji, doświadczanej w ostatnim czasie przez twórców GFKM, jest sukces marcowej sesji światowego programu OneMBA, współorganizowanej w Polsce północnej przez partnera gdańskiej fundacji – Rotterdam School of Management. Sesja poświęcona była podejmowaniu decyzji w firmie globalnej, transformacji w procesie zarządzania, systemowi logistyki oraz specyfice prowadzenia interesów w Europie Środkowej. Obecność w Gdańsku studentów i wykładowców z całego świata, związanych z renomowanymi uczelniami oraz globalnymi korporacjami, przyczyniła się do poznania przez nich Polski, a także zmian zachodzących w polskiej gospodarce – polu przyszłych dobrych interesów. ■

I Ogólnopolski Konkurs Poetycki „Mój Biegun”

Każdy z nas ma swój biegun. Może to być miejsce na ziemi, do którego pragniemy dotrzeć, marzenie, które dodaje nam skrzydeł, uczucie, którego szukamy. Napiszcie o swoich biegunach, do których pragniecie dojść, o których myślicie, ubierzcie je w swoją poezję.

Komisja ds. Osób Niepełnosprawnych, „Gazeta Uniwersytecka” i ACK, pod patronatem honorowym Rektora UG, ogłaszają **I Ogólnopolski Konkurs Poetycki „Mój Biegun”**.

Na konkurs, otwarty dla wszystkich, należy nadsłać trzy wiersze, nigdzie dotąd niepublikowane, w pięciu zestawach, podpisanych godłem. Do zestawu należy dołączyć zaklejoną kopertę z danymi osobowymi, nr. telefonu i krótkim życiorysem, sygnowaną tym samym godłem. Termin nadsyłania prac upływa **20 listopada br.**

Ogłoszenie wyników nastąpi w grudniu, na III Forum Osób Niepełnosprawnych na Uniwersytecie Gdańskim. Nagrodzone i wyróżnione wiersze zostaną wydrukowane w pokonkursowym tomiku.

Wiersze należy nadsyłać pod adresem:
„Gazeta Uniwersytecka”, ul. 1 Maja 12
Akademik nr 8, 81-828 Sopot
z dopiskiem „konkurs poetycki”

„Choć przyjęliśmy na studia prawie 8000 kandydatów, „z kwitkiem” odeszło prawie 20 000 młodych ludzi, ponieważ nie mamy gdzie ich uczyć ani gdzie postawić biurko nowo zatrudnionemu naukowcowi, który wyraża chęć przeniesienia się na naszą uczelnię

QUOD FELIX, FAUSTUM FORTUNATUMQUE SIT!

Rok akademicki 2004/2005 uważam za otwarty

Ponad 8 tysięcy studentów pierwszych lat rozpoczęło 1 października 2004 roku studia na Uniwersytecie Gdańskim. Gośćmi inauguracji roku akademickiego 2004/2005 byli przedstawiciele władz państwowych: wicepremier **Izabela Jaruga-Nowacka**, wiceminister edukacji narodowej i sportu **Adam Giersz**, wiceminister infrastruktury **Jan Ryszard Kurylczyk**, władz kościelnych: Metropolita Gdański arcybiskup **Tadeusz Gocłowski**, ks. biskup prof. dr hab. **Jan Bernard Szłaga**, ksiądz biskup **Michał Warczyński**; wojewódzkich: wojewoda pomorski **Cezary Dąbrowski**; samorządowych: marszałek województwa pomorskiego **Jan Kozłowski**, prezydenci miast: Gdańska - **Paweł Adamowicz**, Gdyni - **Wojciech Szczurek**, Sopotu - **Jacek Karnowski**; korpus dyplomatyczny, posłowie województwa pomorskiego, wszyscy rektorzy wyższych uczelni Trójmiasta, z przewodniczącym Rady Rektorów Województwa Pomorskiego **prof. Wiesławem Makarewiczem** na czele, przedstawiciele instytucji naukowych. W uroczystości udział wzięli studenci oraz społeczność akademicka Uniwersytetu Gdańskiego.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił JM Rektor Uniwersytetu Gdańskiego, prof. Andrzej Ceynowa.
Szanowny Panie Ambasadorze,
Szanowny Panie i Panowie Senatorowie,
Panie Posłanki i Panowie Posłowie,
Panie Marszałku,
Panie Wojewodo,
Ekszelencjo, Księżę Arcybiskupie
Księżę Biskupie,
Panowie Prezydenci,
Szanowne Panie i Panowie Radni,
Wysoki Senacie,
Szanowne Koleżanki i Koledzy,
Drodzy Studenci,
Mili goście, przyjaciele Uniwersytetu Gdańskiego

Za chwilę zainaugurujemy rok akademicki 2004-2005, pierwszy, który w całości przeżyjemy jako obywatele Unii Europejskiej. Jako państwo członkami Unii staliśmy się 1 maja bieżącego roku. Jako członkowie społeczności akademickiej



Fot. Małgorzata Łagus

byliśmy częścią akademickich i naukowych struktur europejskich już od wielu lat. Ale do maja 2004 roku mogliśmy jeszcze poprawiać sobie humor przy porównywaniu stanu naszej nauki i szkolnictwa wyższego wskazując na to, że „oni” są z bogatej zjednoczonej części Europy, a „my” z tej biedniejszej. Teraz już takie alibi nam nie przysługuje. My również jesteśmy z tej bogatej Europy. Teraz „oni” to też „my”, a „my” to niedysyjni „oni”. A porównania nie są dla nas przyjemne: jesteśmy na szarym końcu, jeśli chodzi o poziom finansowania badań naukowych, także pod względem poziomu finansowania szkolnictwa wyższego i pomocy materialnej dla studentów. Mamy strukturę szkolnictwa wyższego – jeśli brać pod uwagę liczbę szkół prywatnych i państwowych – która bardziej przypomina strukturę szkolnictwa wyższego państw trzeciego świata (jak na przykład Zimbabwe) czy krajów rozwijających się (takich jak Brazylia czy Korea Południowa) niż takich państw jak Niemcy, Francja czy Stany Zjednoczone.

Nie od razu jednak Kraków zbudowano ani nawet Uniwersytet Jagielloński. Jako państwo jesteśmy w Unii dopiero pierwszy rok, a nasz rząd przystępując do Unii przyjął na siebie zobowiązanie realizowania zarówno strategii lizbońskiej, zakładającej że do 2010 roku nauka będzie finansowana na poziomie 3 proc. PKB (w tym z budżetu państwa na poziomie co najmniej 1 proc. - obecnie jest to 0,32 proc. PKB), jak i strategii bolońskiej, której celem jest stworzenie europejskiego obszaru szkolnictwa wyższego również do 2010 roku. A zobowiązań należy dotrzymywać. Patrząc więc w przyszłość z optymizmem.

Jeśli chcemy zbudować silną polską naukę i silne polskie szkolnictwo wyższe, to musimy zaczynać od siebie, od własnej uczelni. Wysiłki administracji Uniwersytetu Gdańskiego zaowocowały oddaniem do użytku w maju bieżącego roku ostatniej części kompleksu pałacowego w Leżnie i otwarciem Ośrodka Konferencyjnego z restauracją, kawiarnią i hotelem. Z przyjemnością też

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Quod felix,...

► DOKOŃCZENIE ZE STR. 5

stwierdzam, że w roku 2004 najprawdopodobniej przestaniemy do Leżna dopłacać. Sprawnie przebiegająca realizacja naszej sztandarowej inwestycji, czyli budowy nowego gmachu Biblioteki Głównej, to w dużej części też ich zasługa. Dzięki zmianom organizacyjnym i racjonalizacji kosztów administracja i obsługa uniwersytetu jest mniejsza i tańsza, a przychody z innych działań niż badania naukowe i działalność dydaktyczna wyższe. Plany remontowe na ten rok, zarówno w obiektach naukowo-dydaktycznych, jak i akademikach, zostały już zrealizowane w około 80 proc. Na ręce pana dyrektora administracyjnego i pani kwestor, którzy kierują olbrzymim zespołem ludzi, składam serdeczne podziękowanie tym wszystkim wspaniałym ludziom z administracji centralnej i obsługi oraz paniom z dziekanatów, katedr i instytutów, którzy sumiennie wykonując swoje obowiązki umożliwiają nam spokojniejszą (bo spokojna to ona nigdy nie będzie) pracę naukową i dydaktyczną oraz studiowanie.

W minionym roku ponieśliśmy również bolesne straty. Z naszego grona na zawsze odeszli wspaniali nauczyciele akademicy, studenci oraz pracownicy administracji i obsługi. Pozostaje po nich żal z powodu niespełnionych nadziei, które są udziałem młodości, oraz pamięć mistrzostwa i wielkich charakterów, która jest laurem wieku dojrzałego. Uczcijmy ich pamięć chwilą ciszy.

Szanowni państwo

Uniwersytet to wspólnota uczonych i uczących się, to badania naukowe i dydaktyka. W roku akademickim 2003/2004 tytuły profesorskie uzyskało 12 naszych doktorów habilitowanych, tytuł doktora habilitowanego na naszej uczelni zdobyło 11 osób, w tym 6 pracowników UG, a stopień doktora uzyskało 57 pracowników UG oraz 79 osób niezatrudnionych w UG; w sumie zakończono 136 przewodów doktorskich. W tym samym czasie udzielono 48 urlopów naukowych i przyznano 110 stypendiów naukowych, z czego 63 to stypendia doktorskie, a 47 - stypendia habilitacyjne.

W roku 2003 zrealizowano 278 projektów w ramach badań własnych i 542 tematy w ramach działalności statutowej. Ponadto naukowcy z UG realizowali 121 projektów badawczych indywidualnych KBN, w tym 4 projekty zamawiane. Zrealizowano 14 zadań na rzecz gospodarki narodowej, które zostały pozytywnie ocenione przez zlecniodawców.

W roku akademickim 2003/2004 18 konferencji organizowanych przez UG zostało dofinansowanych przez MENiS. Nasi uniwersyteccy uczeni opublikowali 5198 opracowań naukowych (...)

Chciałbym podkreślić, iż w większości kategorii prac naukowych powstałych na Uniwersytecie Gdańskim wystąpił prawie 20-proc. wzrost w stosunku do roku poprzedniego. To dowód na to, iż nawet

stosunki międzynarodowe, bibliotekoznawstwo i informacja naukowo-techniczna. Dienne dwuletnie studia magisterskie na kierunkach: biologia, geografia, oceanografia, chemia, ekonomia.

Mówię o tym fakcie już dzisiaj, bo zgodnie z decyzją Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu informację o warunkach rekrutacji w roku akademickim 2005-2006 podaliśmy do wiadomości publicznej już w ubiegłym roku akademickim.



Fot. Małgorzata Łagus

w tak ciężkich czasach, gdy finansowanie badań jest na poziomie zaledwie połowy tego, co jest potrzebne do prostej reprodukcji warsztatu naukowego (a ta reprodukcja jest możliwa przy wydatkowaniu 0,4 do 0,6 proc. PKB), my nie tylko utrzymujemy dotychczasowy wysoki poziom zaangażowania naukowego, ale jesteśmy bardziej wydajni. Serdecznie moim szanownym koleżankom i kolegom za to dziękuję i choć wiem, że proszę o rzecz praktycznie niemożliwą, proszę o utrzymanie tej dynamiki.

A jak wyglądają sprawy dydaktyki?

W tym roku utworzono siedem nowych kierunków lub trybów studiów. Są to: ochrona środowiska – dzienne studia magisterskie uzupełniające, ekonomia – licencjackie studia zaoczne, archeologia – dzienne pięcioletnie studia magisterskie, filologia rosyjska – licencjat – studia zaoczne (translatoryka i rosyjski język biznesowy), slawistyka: licencjat na studiach zaocznych, informatyka – zaoczne studia licencjackie, socjologia – licencjat, studia dzienne.

W przyszłym roku akademickim planujemy utworzenie następnych kierunków i form kształcenia. Będą to:

Studia dzienne: dziennikarstwo i komunikacja społeczna, kulturoznawstwo,

kim. Wszystkim kolegom i koleżankom, którzy przyczynili się do tak znacznego poszerzenia oferty edukacyjnej naszej uczelni, składam gorące podziękowanie.

Renomę, jaką uczelnia i poszczególne kierunki studiów cieszą się wśród tych najrzetelniejszych sędziów, którymi są kandydaci na studia, najlepiej poznać po liczbie kandydatów na jedno miejsce. Globalnie znowu prawdopodobnie znajdziemy się wśród najbardziej obleganych uczelni w kraju, ale konkretne liczby poznamy dopiero za jakiś czas. Szczegółowo w roku bieżącym wygląda to następująco: o indeks Uniwersytetu Gdańskiego starało się 20 tys. osób. Najbardziej obleganym kierunkiem okazała się psychologia – 24 kandydatów na jedno miejsce. Średnio na każdym kierunku o jeden indeks walczyło 6 osób.

I choć przyjęliśmy na studia prawie 8000 kandydatów, to „z kwitkiem” odeszło prawie 20 000 młodych ludzi, ponieważ nie mamy gdzie ich uczyć ani gdzie postawić biurko nowo zatrudnionemu naukowcowi, który wyraża chęć przeniesienia się na naszą uczelnię. To dramat nie tylko tej młodzieży, to dramat całego naszego regionu, który w najnowszych badaniach okazuje się być pod względem cywilizacyjnym –

mierzonym liczbą osób z wyższym wykształceniem – zapóźniony cywilizacyjnie w stosunku do reszty kraju. Tej sytuacji nie można dłużej tolerować i trzeba to radykalnie i jak najszybciej zmienić.

7 czerwca bieżącego roku na spotkaniu u wojewody Jana Ryszarda Kurylczyka, w obecności marszałka Senatu RP, profesora Longina Pastusiaka, i wicepremiera rządu RP pani Izabeli Jaruginowackiej, przedstawiłem postom ziemi pomorskiej ostateczną wersję programu rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego wraz z projektem ustawy wzorowanej na „ustawie krakowskiej” z 2000 roku zatytułowanej „Ustawa o ustanowieniu programu wieloletniego BUDOWA BAŁTYCKIEGO KAMPUSU UNIWERSYTETU GDAŃSKIEGO.” Program i projekt ustawy spotkał się z gorącym poparciem wszystkich obecnych. W trakcie dyskusji postanowiono, iż projekt zostanie złożony jako ponadpartyjna inicjatywa poselska (inicjatywa „ekumeniczna”, jak określił ją jeden z posłów), ponieważ jest odpowiedzią na jedną z najbardziej palących (obok oczywiście budowy autostrady A-1) potrzeb województwa pomorskiego i całego regionu północnej Polski.

Kiedy w lipcu okazało się, że z podobną inicjatywą wystąpili posłowie ziemi wielkopolskiej, pan marszałek oraz pani wicepremier zwołali w trybie pilnym w gabinecie marszałka Senatu spotkanie wszystkich posłów ziemi pomorskiej w celu podpisania wniosku o wniesienie pod obrady Sejmu ustawy o ustanowieniu programu budowy kampusu Uniwersytetu Gdańskiego. W spotkaniu wzięła udział również wiceminister finansów Elżbieta Suchocka-Roguska. Ci z posłów, którzy ze względu na trwającą

sesję Sejmu i posiedzenia klubów partyjnych nie mogli tego zrobić na spotkaniu u pana marszałka Pastusiaka, zrobili to w ciągu następnych dwóch godzin. Projekt ustawy wraz z prawie 100-stronicowym uzasadnieniem stał się doku-

najwyższe władze samorządowe naszego województwa: pan wojewoda Cezary Dąbrowski, pan marszałek Jan Kozłowski oraz prezydenci miast: prezydent Gdańska, pan Paweł Adamowicz, prezydent Sopotu, pan Jacek Karnowski, oraz



Fot. Małgorzata Łagus

mentem sejmowym. Posłem wnioskodawcą posłowie wybrali spośród siebie profesora Jerzego Młynarczyka, jednego ze współzałożycieli Uniwersytetu Gdańskiego.

20 lipca w Sali Rady Wydziału Filologiczno-Historycznego odbyła się swego rodzaju narada wojenna w celu zaplanowania strategii przeprowadzenia projektu ustawy sejmowej przez wszystkie czytania. Poza władzami uczelni i wydziału w spotkaniu brali udział posłowie wszystkich opcji parlamentarnych oraz

prezydent Gdyni, pan dr Wojciech Szczurek. Po tym spotkaniu byliśmy pewni, że wiemy jak skutecznie pokonać wszelkie przeszkody, które mogą stanąć na drodze projektu, zanim stanie się uchwaloną przez Sejm RP ustawą. Jaka towarzyszyła temu atmosfera, najlepiej oddają słowa pana posła Lecha Kaczyńskiego na spotkaniu zorganizowanym przez pana posła Tadeusza Cymańskiego z prezydium jego klubu poselskiego. Na zakończenie tego spotkania pan poseł Kaczyński powiedział: „Panie rektorze, budowa Kampusu Bałtyckiego Uniwersytetu Gdańskiego jest polską racją stanu. W zjednoczonej Europie musimy wzmacniać polską tożsamość kulturową takich historycznie wielokulturowych miast jak Gdańsk czy Wrocław. To polska racja stanu.”

Szanowni Państwo

Uniwersytet Gdański ma wiernych przyjaciół. Są nimi posłowie ziemi pomorskiej (a jak się później w Sejmie okazało, nie tylko ziemi gdańskiej), najwyższe władze naszego województwa i Trójmiasta oraz wszyscy ci starostowie powiatów i burmistrzowie, z którymi ja i moi najbliżsi współpracownicy, prorektorzy, mieliśmy przyjemność i zaszczyt rozmawiać o problemach i programie rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego.

Pani premier, panie ministrze, panie i panowie posłowie, panie wojewodo,



Fot. Małgorzata Łagus

DO KOŃCZENIA NA STR. 8

Quod felix,...

► DOKOŃCZENIE ZE STR. 7

panie marszałku, panowie prezydenci, panie i panowie radni.

Waszą przychylność dla spraw uniwersytetu znam i doświadczam nie od dziś. Wyraża się ona zarówno w pomocy materialnej, kiedy tylko leży to w waszej

blicznych i Nauki, Edukacji i Młodzieży, odbywało się pierwsze czytanie projektu ustawy, niektórzy posłowie postanowili jej procedowanie zablokować. I o ile mi wiadomo, procedowanie projektu ustawy nie posunęło się ani o krok do przodu od chwili, gdy po wniosku formalnym aby debatę nad naszym projektem odłożyć do momentu, gdy rząd przedstawi kompleksowy program roz-

Czy to oznacza, że jeśli ustawy nie będzie, zmarnujemy wysiłek kilkudziesięciu osób, które z wielkim entuzjazmem i oddaniem pracowały nad stworzeniem programu i projektu budowy stanowiącej „być albo nie być” Uniwersytetu Gdańskiego w zjednoczonej Europie? Czy wolno nam z powodu trudności (a kto mówił, że będzie łatwo i bezboleśnie?) odstąpić od przedsięwzięcia tak ważnego dla naszego województwa? Zdecydowanie nie!

I my ten kampus już budujemy. Niecałe dwa tygodnie temu na plac budowy weszli robotnicy, którzy do 21 listopada przyszłego roku zbudują i oddadzą do użytku nowy gmach oceanologii. Za parę dni (ostatnie szczegóły są w tej chwili dopracowywane) zostanie ogłoszony konkurs na koncepcję i projekt nowego gmachu Wydziału Nauk Społecznych oraz Centrum Rekreacji i Sportu, które pan marszałek wprowadził do planu wojewódzkiego na rok przyszły, a pan minister Adam Giersz obiecał wspomóc finansowo ze środków Totalizatora Sportowego. Na przełomie roku zamierzam ogłosić dwa następne konkursy – na nowy gmach biologii i gmach główny Uniwersytetu Gdańskiego. W przyszłym roku, jeśli komitet sterujący ZPORR postanowi przyznać nam jakieś środki, ruszy budowa centrum konferencyjno-szkoleniowego w Sopocie. Będziemy, w zakresie w jakim pozwolą nam zgroma-

mocy, i stale w dobrej i przyjaznej radzie oraz silnym lobbingu na rzecz Uniwersytetu Gdańskiego. Wybaczcie, że nie mogę wymienić każdego z was z imienia i nazwiska oraz podać waszych zasług dla uniwersytetu, bo bym nie skończył przed wieczornym koncertem z okazji inauguracji roku akademickiego. Jesteście ze wszystkich opcji i ugrupowań politycznych. I wszyscy rozumiecie, że twierdzenie, iż rozwój gospodarczy i cywilizacyjny zapewnią tylko nauka i szkolnictwo wyższe, to nie czczy slogan wyborczy, ale fakt potwierdzany codziennie na całym świecie. Za to zrozumienie i wspieranie naszych wysiłków, by tę oczywistą prawdę wcielić na naszej ziemi, dziękuję wam cała społeczność akademicka Uniwersytetu Gdańskiego.

Ale w tej beczce miodu jest (miejmy nadzieję, chwilowo) także łyżka dziegciu. O tym, że pan premier Belka jest projektowi naszej ustawy zdecydowanie przeciwny, dowiedziałem się w trakcie krótkiej rozmowy telefonicznej jeszcze pod koniec czerwca. Ale potem została przegłosowana w Sejmie podobna do naszej ustawa poznańska i, opatrzona podpisem prezydenta, weszła w życie. Miałem więc podstawy sądzić, że podobnie przychylnie przez wszystkie kluby poselskie zostanie potraktowany nasz projekt. Gdy 7 września w Sejmie, na wspólnej sesji Komisji Finansów Pu-

woju szkolnictwa wyższego w Polsce przerwano sesję, ponieważ okazało się, że w Komisji Finansów Publicznych brak kworum, by przegłosować cokolwiek. Jestem pewien, że ta różnica w potrak-



towaniu naszego i poznańskiego wniosku nie wynika z tego, iż głównym lobbystą w jednym z klubów poselskich w sprawie wniosku poznańskiego była pani poseł Krystyna Łybacka, a w sprawie naszego wniosku pan poseł Franciszek Potulski.

dzione z różnych źródeł środki, ogłaszać konkursy na koncepcje i projekty następnych obiektów kampusu. Bez planów budowlanych nie możemy występować o fundusze strukturalne, które najprawdopodobniej będą głównym

DOKOŃCZENIE NA STR. 12

” Nie jest istotne, czy kampus uniwersytecki zostanie wybudowany za pieniądze z budżetu państwa, czy zdobyte w inny sposób. On musi powstać - mówi Paweł Adamowicz, prezydent Gdańska

KAMPUS

jest konieczny!

Kto sfinansuje budowę?

7 września 2004 roku w Sejmie był czytany projekt ustawy dotyczącej Programu Wieloletniego Budowy Bałtyckiego Kampusu Uniwersytetu Gdańskiego, *notabene* najdłuższej w Europie uczelni, bo jej terytorium rozciąga się od Helu po Górkę Wschodnią. Uniwersytet składa się z kilkudziesięciu budynków, często rozlokowanych przypadkowo. Stworzenie spójnego kompleksu stało się sprawą priorytetową, zwłaszcza że z roku na rok wzrasta zainteresowanie gdańską szkołą. Rośnie liczba studentów, zwiększa się zapotrzebowanie na ludzi wykształconych. Pomorzu potrzebna jest nowoczesna baza dydaktyczno-naukowa. Program zakłada, że budowa kampusu będzie realizowana w latach 2005 - 2013, a łączny jej koszt to suma 694 000 tys. zł. Założono, że udział środków z budżetu państwa wyniesie 435 000 tys. zł. W przeddzień czytania projektu w Sejmie (6 września br.) poprosiliśmy o komentarz pomorskich polityków.

Prof. Longin Pastusiak, marszałek Senatu RP:

– Zamysł budowy kampusu Uniwersytetu Gdańskiego to bardzo ambitny program. Idea godna wsparcia, a dla Pomorza szczególnie ważna. Jednak istnieje trudność w sfinansowaniu tego kosztownego projektu, którego realizację rozłożono na kilkanaście lat. Wystąpiłem z inicjatywą zorganizowania spotkania wszystkich posłów i senatorów województwa pomorskiego. Zastanawialiśmy się na nim, czy ma być to rządowy, czy poselski projekt ustawy. Wstępne rozmowy wykazały, że istnieją minimalne szanse na projekt rządowy. Wszedł więc projekt poselski. Premier nadal podtrzymuje zastrzeżenia do tego planu z uwagi na jego wysokie koszty. Cały program będzie trudny do sfinansowania z budżetu państwa, ponieważ w przy-

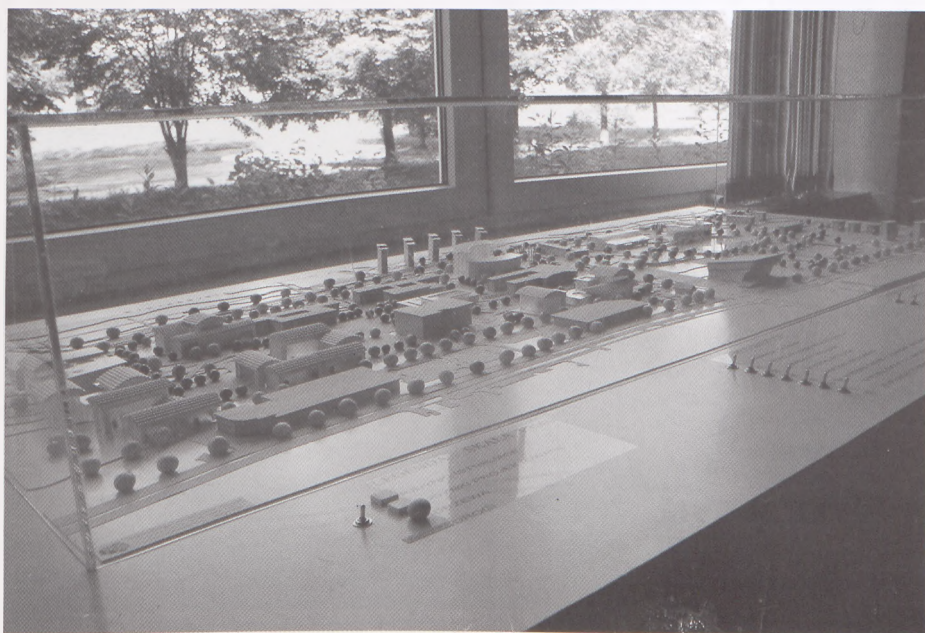
szłym roku rząd chce zmniejszyć deficyt z 45 do 35 mld zł, a to wiąże się ze zmniejszaniem wydatków państwa. Jednym słowem - nie ma klimatu dla kosztownych przedsięwzięć, a do takich należy budowa gdańskiego kampusu. 31 sierpnia, po podpisaniu projektu budowy autostrady A-1, powiedziałem premierowi, że skoro dla A-1 powiedział tak, to teraz trzeba powiedzieć tak przy B-1, czyli przy kampusie, ale premier podtrzymał zastrzeżenie. Niesprzyjającą atmosferę dla Gdańska spowodowała wcześniejsza zgoda na kampus w Poznaniu, bowiem to dodatkowy argument, że budżet państwa takich inwestycji nie wytrzyma. Dlatego uważam, że trzeba przyjrzeć się strukturze wydatków i zabiegać o większe środki unijne oraz o fundusze własne. Premier uważa za pożądane, aby starać się o wprowadzenie tej pozycji za rok do budżetu Ministerstwa Edukacji Narodowej. Rząd niechętnie popiera wieloletnie projekty, nie chce podejmować dłuższych zobowiązań, trudno więc będzie przymusić tę ustawę przez parla-

ment. Niemniej uważam, że nie powinniśmy ustępować. Należy użyć wszelkich wpływów, żeby gdański kampus zaczął powstawać. Jeśli nie w tym roku, to może w przyszłym.

Izabela Jaruga-Nowacka, wicepremier, b. pełnomocnik rządu ds. równego statusu kobiet i mężczyzn:

– Nie sądzę, aby ktokolwiek negował w Sejmie konieczność budowy gdańskiego kampusu. Niemniej od poparcia wniosku do jego realizacji jest bardzo długa droga. Oczywiście będę popierała tę inicjatywę, ale uniwersytety Jagielloński i Poznański mają silne lobby poselskie. Część środków przeznaczana się właśnie na te uczelnie, tak więc możliwości finansowe dla Gdańska maleją. Poparcie budowy kampusu to jedna sprawa, a jej finansowanie - druga. Staram się dowiedzieć, jakie istnieją szanse na uzyskanie środków unijnych. Mamy jeszcze możliwość skorzystania z funduszy unijnych na rok 2005, i właśnie to trzeba zrobić.

DOKOŃCZENIE NA STR. 10



Makieta przyszłego kampusu

Fot. Małgorzata Łagus

KAMPUS...

DOKOŃCZENIE ZE STR. 9

Prof. Jerzy Młynarczyk, poseł SLD:

– Rozmawiałem już z kolegami z kilku ugrupowań i zamierzają poprzeć gdański projekt. Pierwsze czytanie nastąpi we wtorek i będzie to dopiero początek. Nie jest to łatwa sprawa. Wszyscy koledzy z Pomorza obiecali pomóc. Najważniejsze w tej sprawie jest pozyskanie przychylności dwóch komisji: edukacji i finansów. Budowa kampusu to duży wydatek. Mało który minister lubi podejmować zobowiązania na wiele lat, ale sprawa jest ważna i warta poparcia. Decyzje będą znane dopiero w przyszłym tygodniu.

Bogdan Lis, członek zarządu Unii Wolności:

– Proszę przepytac szefów klubów parlamentarnych. Skoro ustawa dotycząca Poznania została przyjęta, nie widzę przeszkód, żeby przeszła druga, gdańska.

Jan Kozłowski, marszałek województwa pomorskiego:

– Dzisiaj (3 września) rozmawiałem z ministrem finansów Mirosławem Gronickim. Trzeba przedstawić ten projekt, jednocześnie szukając dodatkowych źródeł finansowania. Musi się pojawić prywatny inwestor. Spora część inwestycji powinna być finansowana ze środków unijnych, a tylko niewielka z budżetu państwa – zamiast projektowanych 400 mln zł z budżetu ubiegać się o jedną czwartą



Fot. Małgorzata Łagus

tej kwoty. Niemniej pieniądze muszą się znaleźć. Będę dzwonił do przewodniczącego Komisji Finansów Publicznych, bo niestety, we wtorek nie mogę być osobiście w Warszawie. Sądzę, że jednak trzeba szukać innych rozwiązań. Zwłaszcza że kilka uczelni też ubiega się o fundusze, a budżet państwa tego nie wytrzyma.

Paweł Adamowicz, prezydent Gdańska:

– Kampus jest koniecznością. Nie jest istotne, czy zostanie wybudowany za pieniądze z budżetu państwa, czy zdobyte w inny sposób. On musi powstać. Obecna dyskusja jest potrzebna, nawet jeżeli uzyska się z budżetu nie 700, a tylko 100 mln zł. Ustawa nie będzie precedensem, bowiem przeszedł już projekt budowy kampusu przy uniwersytecie w Poznaniu. Koszt jest wysoki. Żadne państwo nie lubi wieloletnich zobowiązań, niemniej próbę warto podjąć, gdyż to stawia Uniwersytet Gdański w czołówce polskich uczelni. ■

”

„Pomóżcie nam, bo polska nauka ginie” – z takim apelem do posłów i senatorów zwrócili się uczestniczący w gdańskim spotkaniu naukowcy. Premier Izabela Jaruga-Nowacka zapewniła, że ustawa o sposobie finansowania polskiej nauki jest już przygotowywana. Jednak niewiele na tym zyskają gdańskie placówki, bo skoro Poznań otrzymał znaczne pieniądze, to brakuje dla innych

Nowatorski projekt rządu dotyczący ustawy budżetowej na rok 2005, który zmniejszał nakłady na naukę o 13 procent, wzbudził ogromne kontrowersje wśród dyrektorów placówek naukowych. Dotyczyło to zarówno uczelni, jak i instytutów PAN, nierzadko ze sobą ściśle współpracujących. Na terenie Gdańska ta dramatyczna sytuacja spowodowała zorganizowanie we wrześniu br. spotkania szefów jednostek państwowych z posłami i senatorami naszego województwa. Zabrakło na nim przedstawicieli trójmiejskich uczelni. Może dlatego że finansowanie np. uniwersytetu pochodzi z dwóch źródeł: Ministerstwa Finansów i Ministerstwa Edukacji. Jak więc niektórzy uczestnicy spotkania podkreślali, jeśli jedno z tych finansowań kuleje, to można się podeprzeć drugim.

Na szczęście się okazało, że sytuacja wyglądała tylko tragicznie. Projekty rządu już zostały zmienione.

– Kiedy mamy wzrost gospodarczy, taka redukcja o 13,1 proc. jest niewytłumaczalna, podkreślałem to w rozmowie z premierem Markiem Belką – mówił **prof. Longin Pastusiak**, marszałek Senatu. – Premier był zaskoczony informacją, że wydatki na naukę zostaną obniżone.

7 września premier Belka oświadczył, że finansowanie nauki w roku 2005 pozostanie na poziomie 2004 roku. Niemniej liczby żadne nie padły.

Minęło kolejnych kilka dni, kiedy na gdańskie spotkanie przybyła **Izabela Jaruga-Nowacka**, wiceprezes Rady Ministrów, która przedstawiła nową propozycję rządu. Wynika z niej, że na

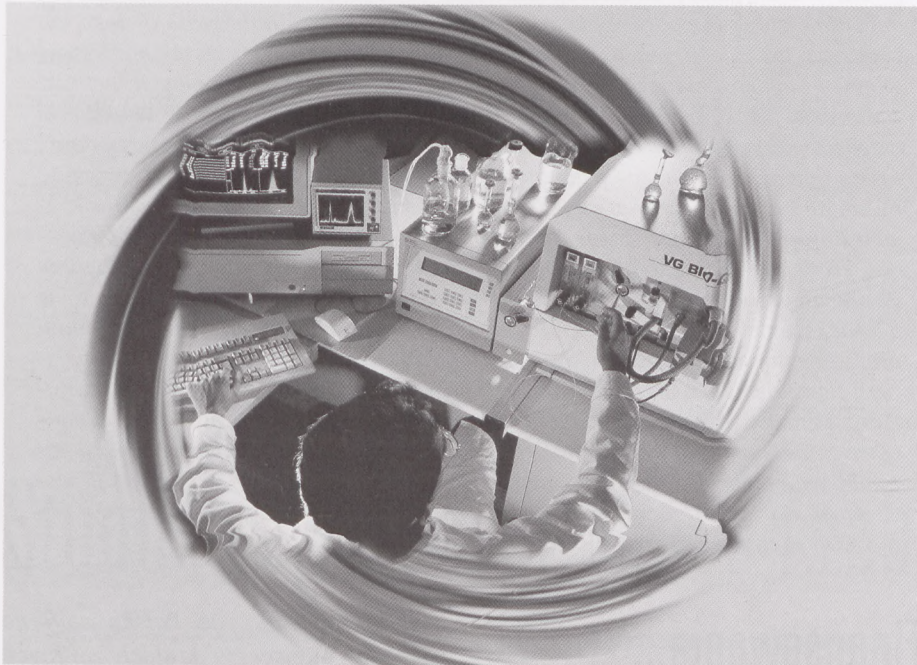


Zdjęcia ze spotkania dotyczącego wspólnej strategii działania w sprawie budowy kampusu.

Od lewej: prof. Jerzy Młynarczyk, prezydenci Sopotu i Gdyni – Jacek Karnowski i Wojciech Szczurek.

FINANSOWANIE nauki

Premier Belka obiecał



Fot. Stefan Ciechan

naukę znajdzie się w budżecie państwa 2 925 540 tys. zł. A więc dodano do proponowanego wcześniej projektu 130 000 tys. zł, czyli sumę, którą wcześniej odebrano. Tak więc w stosunku do pierwotnego projektu rządu kwota na naukę nominalnie wzrosła o 1,46 proc. Niestety, realnie zmalała o 2,77 proc., bo dochodzi m.in. inflacja, ale to i tak jest znacznie mniej od wcześniejszej redukcji o 13,1 proc. Udział kwoty przeznaczonej na naukę w PKB w roku 2005 wyniesie 0,304 proc., kiedy na rok 2004 przypada 0,327 proc. Ponoć przyczyną tego jest obowiązkowa składka odprowadzana do Unii Europejskiej. Wiadomo, że te pieniądze do nas wrócą, ale już nie do budżetu.

Zgodnie z obietnicą daną naukowcom przez premiera Belkę, rząd postanowił wysupłać dodatkowe 130 mln zł. Ba, nawet uznał, że najwięcej pieniędzy, czyli aż 7 proc. otrzyma szkolnictwo wyższe. Pytanie tylko, czy owe pieniądze zostaną podzielone „sprawiedliwie” dla każdej uczelni.

Przykładem może być wcześniejsze zatwierdzenie pieniędzy na kampus Uniwersytetu Poznańskiego, a odrzucenie wprowadzenia do budżetu finansowania kampusu gdańskiego.

– Nie głosowałem na poznański kampus – mówił senator **prof. Edmund Wittbrodt**. – Jednak lobby poznańskie w Sejmie jest tak silne, że nie potrzeba było profesorów, mediów, hałasu. Uniwersytetowi Poznańskiemu pomimo akcji „zaciskania pasa” i dziury budżetowej lekką ręką przyznano ponad 300 mln zł, z wykozystaniem ich do 2011 roku. Jeszcze rząd nie wypowiedział się na ten temat, a już Senat przyjął ustawę. Natomiast ustawa kampusu gdańskiego padła, bo nie było forum, nie było komu na nią głosować.

Prof. Wittbrodt dodał, że naukowcy nie wyjdą strajkować ani blokować dróg. Po to żeby badania były na poziomie europejskim, trzeba co najmniej potroić środki.

– Przypuszczałam, że jeżeli zagłosują na Poznań, to potem oni poprą

Gdańsk, stało się inaczej – wyjaśniała senator **Ewa Serocka**.

– Walka nie idzie o region gdański, a o całościowe obniżanie poziomu nauki w Polsce – stwierdziła senator **Olga Krzyżanowska**. – Ta sprawa ciągle powinna być poruszana w Sejmie, nagłaśniana przez media. Przecież bez nauki, bez postępu staniemy w miejscu.

– Jeśli nie będzie dobrej propozycji rządowej, to z tych pieniędzy niewiele da się zrobić – mówił prof. Wittbrodt. – W Senacie będziemy nadal dyskutować, będziemy szukać innych możliwości finansowania, bo wiemy, że rezerw w budżecie państwa nie ma. Tę dyskusję prowadzimy już od roku i wciąż aktualne jest pytanie, dlaczego nie możemy przełożyć jej na rzeczywistość.

Stawka jest wysoka, bo chodzi o przetrwanie polskich instytucji naukowych, a każda z nich już „ciągnie” w swoją stronę. Chociaż nadal wszystko zależy od posłów. Wobec najnowszej propozycji rządu instytuty państwowe czują się nieco poszkodowane. Tu bowiem też nasuwa się pytanie, dlaczego aż 7 proc. na uczelnie, a nie wszystkim po równo. Zwłaszcza że większość uczelnianych naukowców z powodu niskich zarobków zrezygnowała z badań naukowych i zajęła się dydaktyką.

– Na szkolnictwo przewiduje się podwyżki, na przykład ok. 800 zł dla profesorów, a my nie mamy nic – powiedział **prof. Jarosław Mikieliewicz**, dyr. Instytutu Maszyn Przepływowych PAN. – Obniżenie nam wydatków grozi zwalnianiem młodych ludzi.

Instytut Oceanologii PAN będzie np. zmuszony zerwać wiele umów dotyczących naukowej współpracy międzynarodowej na Morzu Bałtyckim i północnym Atlantyku. Zostaną ograniczone kontakty naukowe, w tym wyjazdy Polaków z referatami na konferencje i kongresy. Przewidywanych następstw ewentualnego dalszego obniżenia dotacji na naukę jest wiele. Najbardziej niepokojąca może być groźba emigracji wielu wybitnych pracowników naukowych. Już część z nich wyjechała.

Marszałek Pastusiak uważa, że jeżeli rozwój kraju ma być prawidłowy, to wzrost nakładów na naukę powi-

DO KOŃCA NA STR. 12

Quod felix,...

► DOKOŃCZENIE ZE STR. 8

źródłem finansowania. Co nie oznacza, że nie prowadzę wstępnych rozmów nad inną konstrukcją montażu finansowania budowy kampusu. Anglicy mówią „Where there is a will, there is a way” – „gdzie wola tam i sposób na realizację”. Tak będzie również i w tym przypadku. Ten kampus powstanie, i to prędzej niż później.

Zwracam się teraz do naszych najmłodszych kolegów, tych, którzy dzięki wiedzy, jaką wykazali się na egzaminach wstępnych, zdobyli prawo wstępu do społeczności akademickiej Alma Mater Universitatis Gedanensis.

Drodzy młodzi przyjaciele

Za chwilę złożycie przyrzeczenie studenckie, po którym dziekani waszych wydziałów wręczą Wam indeksy. To symboliczny i podniosły moment w waszym życiu: wstępujecie do naszej wspólnoty akademickiej, wspólnoty, którą tworzy rzesza 33 000 studentów i doktorantów, ponad 1600 nauczycieli akademickich oraz ponad 1300 pracowników administracji i obsługi. To wspierała społeczność, kierująca się zasadami nieskrępowanych poszukiwań intelektualnych, swobody myśli i wypowiedzi, dociekliwości badawczej i tolerancji. Jestem przekonany, że te zasady przyjmiecie za swoje i będziecie zgodnie z nimi postępować na chwałę własną i waszej Alma Mater. Bądźcie pewni, że ta częśćka waszych dóbr osobistych, które powierzyliście uniwersytetowi, będzie zawsze należycie chroniona, a wasza wiedza rzetelnie, acz przychylnie oceniana. Życzę wam, aby lata spędzone w murach naszej uczelni były dla was okresem rozwoju całego waszego potencjału, nie tylko naukowego, ale również sportowego i artystycznego, czyli jednym słowem – twórczego. Życzę wam również, byście nie zapominali, że dla waszych starszych kolegów i koleżanek, którzy swoje studia mogą już tylko z rozrzewnieniem wspominać, był to nieodmiennie najwspanialszy okres zabawy i radości, i byście takim go sobie ukształtowali.

Szanowni państwo:

Quod felix, faustum fortunatumque sit. Rok akademicki 2004-2005 ogłaszam za otwarty. ■

Skąd pieniądze na naukę

Dr hab. Urszula Żuławska, profesor UW, dyrektor Instytutu Krajów Rozwijających się:



– Łączenie w jednostkach akademickich działalności badawczej z dydaktyczną jest oczywiście kluczem do utrzymania wysokiego poziomu nauczania, o czym przekonały się i co wprowadzają nawet uczelnie w krajach rozwijających się. W obecnej sytuacji polskich państwowych uczelni wyższych bardzo niski poziom finansowania badań, skądinąd koniecznych choćby dla zapewnienia dopływu świeżej kadry naukowej, prowadzi do takiego stanu rzeczy, w którym badania – głównie poprzez płace – subsydiowane są z funduszy na dydaktykę. Niestety, brakuje przez to pieniędzy na kształcenie, co m.in. niekorzystnie wpływa na jakość nauczania, uniemożliwia stosowanie nowoczesnych technik. Natomiast jakość ustawicznie niedofinansowanych badań także w większości dziedzin nauki pozostawia wiele do życzenia. Fundusze europejskie na badania jeszcze przez wiele lat nie zlikwidują owej luki finansowej, choćby ze względu na ciągle jeszcze niewystarczającą znajomość procedur wypracowanych w krajach Europy Zachodniej przez dziesięciolecia, jak też konieczność dysponowania środkami na współfinansowanie oraz okresowe kredytowanie badań. W obecnej trudnej sytuacji pozostaje zatem radzić sobie poprzez staranie się o zwiększenie dotacji budżetowej na badania naukowe, stworzenie systemu preferencyjnego kredytowania nauki, uelastycznienie przepisów umożliwiających lepsze wykorzystanie skromnych środków finansowych, jakimi dysponujemy, i znalezienie środków zachęcających sponsorów prywatnych: ulgi podatkowe (już słyszę sprzeciw profesorów Hausnera i Belki), systemy informacji pozwalające na zacieśnienie więzów pomiędzy światem nauki i gospodarką, prowadzące do rozszerzenia działalności gospodarczej, takiej jak ekspertyzy, doradztwo w ramach jednostek akademickich. ■

Finansowanie...

► DOKOŃCZENIE ZE STR. 11

nien być proporcjonalny do wzrostu dochodu narodowego. Niestety, budżet dla nauki w krajach rozwiniętych jest ośmiokrotnie wyższy niż u nas. Ba, nawet Czesi przeznaczają na naukę 3 razy więcej niż Polacy.

– Problem jednak polega na tym, że w Polsce mamy odwróconą strukturę wydatków niż w krajach Unii – podkreślił marszałek Pastusiak. – Tam w 2/3 nauka finansowana jest spoza budżetu kraju. U nas jest odwrotnie. Trzeba więc to zmienić.

– Środków pozabudżetowych jest niewiele, bo przedsiębiorstwa nie są zainteresowane finansowaniem nauki – stwierdziła Ewa Serocka. – Rozumiem, że to jest pierwszy budżet, który zaznacza naszą obecność w Unii i wiem, że składka musi być, ale przecież w wielu paragrafach uwzględnia się pieniądze na badania naukowe. Jeżeli na przykład Ministerstwo Obrony Narodowej ma imponujący budżet, to czy nie ma możliwości wykorzystania stamtąd pieniędzy na rozwój? Sta-

tystyki pokazują, że Polska zajmuje ostatnie miejsce w krajach unijnych pod względem finansowania badań naukowych.

– Konieczna jest zmiana stosunku państwa do nauki – twierdzi poseł Bogdan Lis. – Powinna być inna koncepcja finansowania nauki.

– Nie potrafimy strategicznie spojrzeć na konstruowanie budżetu – konkludował prof. Wittbrodt. – Potrzebne jest inne spojrzenie na tworzenie budżetu, inny mechanizm, a nie przechodzenie na drugi rok. Trzeba zobaczyć, z jakich części składa się budżet nauki. Przecież niektóre instytuty mają pieniądze z wynajmowania lokali.

„Pomóżcie nam, bo polska nauka ginie” – z takim apelem do posłów i senatorów zwrócili się uczestniczący w gdańskim spotkaniu naukowcy.

Premier Izabela Jaruga-Nowacka zapewniła, że ustawa o sposobie finansowania polskiej nauki jest już przygotowywana. Jednak niewiele na tym zyskają gdańskie placówki, bo skoro Poznań otrzymał znaczne pieniądze, to brakuje dla innych.

► Maria Giedz

NIEZBĘDNIK

PIERWSZAKA

Koleżanko Studentko, Kolego Studentcie!

Przed Tobą najpiękniejsze lata, znacznie więcej wolności niż obowiązków. Pamiętamy, że początki bywają trudne. Nasz przewodnik podpowie Ci ogólnie, czego się spodziewać, ale nie zastąpi studentów wyższych lat. Oni są najlepszym źródłem informacji. Pytaj ich śmiało, czy wykładowca, do którego trafiłeś, jest w porządku, jakich wymaga podręczników itd. Pamiętaj, że studia i nauka to nie są synonimy. Ucz się i baw. Korzystaj z tego, co oferuje uczelnia i Trójmiasto, zdobywaj nowe doświadczenia.

Sprawdź listę organizacji studenckich - może znajdziesz coś dla siebie, korzystaj z ulgowych biletów do kin i teatrów. Zresztą, w tym względzie nie potrzebujesz podpowiedzi. Życzymy powodzenia i... pierwsze koty za płoty!

Redakcja „Gazety Uniwersyteckiej“

Studia, czyli nauka, praca i zabawa

Panie rektorze, co stanowi największy problem dla studentów pierwszego roku?

Pierwszy rok jest trudny ze względu na zmianę sposobu uczenia się. Szkoła ciągle jeszcze premiuje naukę pamięciową i nagradza próbę opanowania całości materiału, bez samodzielnej selekcji. Na uczelni przede wszystkim wymaga się myślenia, wobec tego także myślenia o tym, czego trzeba się uczyć i w jakich proporcjach. Z punktu widzenia strukturalnego funkcjonowania uczelni rok pierwszy dlatego jest bardzo trudny, że nie można go powtórzyć. Trzeba na nowo poddawać się rekrutacji. Oczywiście są wypadki losowe, nadzwyczajne – ktoś miał wypadek lub chorował – wtedy można uzyskać przedłużenie terminów na zaliczenie. Każdy rok studiów, nie tylko pierwszy, może być trudny. Zależy to od charakte-

**Z prorektorem ds. studenckich
dr. Jackiem Taraszkiewiczem
rozmawia Michał Sempołowicz**



ru, specyfiki danego kierunku kształcenia.

Do kogo na uczelni studenci mogą się zwracać ze swoimi problemami?

Najpierw do dyrektora instytutu, na wydziale do prodziekana ds.

studenckich, a wyżej do prorektora ds. studenckich. Po pomoc można się zwracać także do samorządów wydziałowych i Parlamentu Studentów. Problemy, z którymi mogą się zgłaszać studenci, doty-

czą nie tylko nauki, ale także spraw osobistych.

Nadal prowadzi pan zajęcia ze studentami. Czy łatwo przystosowują się do uczelnianej rzeczywistości?

Nie ma w tej dziedzinie żadnej tendencji. Trafiają się roczniki i kierunki mniej lub bardziej zagubione. Są grupy, które od razu wiedzą, czego chcą, zadają dużo pytań. Są także roczniki, które nic nie mówią, siedzą cichutko, tylko słuchają. Nie potrafię powiedzieć, od czego to zależy.

Jakie są oczekiwania studentów? Studia dla nich to czas zabawy czy nauki?

Nastawienie nie zmienia się, choć studenci coraz bardziej martwią się o to, co dalej będą robić. Wcześniej przychodzi dojrzałość i refleksja: studia, no dobrze, ale co dalej? Co one mi dadzą? Co będę w życiu robił?

Kształciłem się w okresie, w którym właściwie każdy kto skończył studia, miał pracę – lepszą lub gorszą, ale miał. Nie istniało bezrobocie. Natomiast w tej chwili każdy myśląc o swojej przyszłości, obawia się, czy w ogóle znajdzie zatrudnienie. Wracając do pytania – właściwie proporcje między rozrywką a nauką są zachowane dokładnie te same. To jest bardziej chyba przypisane do wieku niż do czegokolwiek innego.

Osoby studiujące w latach siedemdziesiątych wspominają, że bardzo aktywnie uczestniczyły w życiu uczelnianym – działały w teatrach, kołach naukowych

i turystycznych. Teraz wydaje się, że studenci nie są chętni, aby przeznaczać wolny czas na tego rodzaju aktywność.

Jeśli są stworzone dobre warunki zewnętrzne, to okazuje się, że wcale specjalnie nikogo nie trzeba namawiać. Dostrzegałem pewien regres tak zwanego kulturalnego życia studenckiego. Ono rzeczywiście często ograniczało się do siedzenia w pubie i co najwyżej rozmowy. Natomiast w ciągu ostatnich lat widzę bardzo wyraźne ożywienie zarówno w sferze nauki, jak i turystyki, oraz szeroko rozumianych zainteresowaniach kulturalnych. Jestem wręcz „bombardowany” wnioskami o powstawanie nowych kół naukowych, nowych organizacji społecznych i kulturalnych, kabaretów, teatrów, zespołów tańca.

Obecnie więcej żaków niż dawniej musi pracować, wśród nich także studentów dziennych. Czy odbija się to na ich nauce?

W moich czasach studenci także bardzo dużo pracowali, głównie w tzw. studenckich spółdzielniach pracy. Sam podejmowałem się różnych zajęć. To była bardzo ciężka fizyczna praca, np. w Stoczni Gdańskiej. Pracujący studenci w większości umieli pogodzić zarabianie na życie z nauką. Myślę, że podobnie jest i dziś. Zakładam, że jeśli ktoś musi pracować i studiować, a jedno drugiemu przeszkadza, to podejmuje własną świadomą decyzję, dokonuje wyboru.

Czego życzy Pan tegorocznym „pierwszakom”?

Życzę zdrowia, wielu sukcesów w życiu osobistym, a także w nauce i aby okres przebywania na uczelni mogli kiedyś nazwać najpiękniejszym czasem w swoim życiu.

Dziękuję za rozmowę.



Przewodnik studenta I roku

Uniwersytecką karierę większość studentów rozpoczyna od odbioru legitymacji i spisania planu zajęć. Formalnie wszystko zaczyna się na początku października immatrykulacją, czyli uroczystym przyjęciem w poczet studentów. To okazja do przyjrzenia się dziekanom oraz odwiedzenia największej i najbardziej eleganckiej sali na wydziale. W programie przemówienia i ślubowanie.

Legitymację studencką odbierzesz w dziekanacie. Nastaw się na dłuższe wyczekiwanie. Ten dokument daje więcej przywilejów niż legitymacja szkolna. Oprócz zniżki na komunikację uprawnia m.in. do bezpłatnego wstępu do klubów studenckich. Opłata 5 zł. Oprócz legitymacji otrzymasz indeks. To kronika studenckich wlotów i upadków. Przesądni zaginają ostatnią stronę (kartę odejścia ze studiów). Plan zajęć wywieszany jest na kilka dni przed ich rozpoczęciem. W dziekanacie dowiesz się, w której jesteś grupie. Plan możesz spisać lub, na niektórych kierunkach, kupić w punkcie kserograficznym. Zapewne będziesz mieć okienka.

Uniwersytet Gdański w liczbach:

- 9 wydziałów
- 1 Kolegium Kształcenia Nauczycieli Języków Obcych
- 1 Studium Języków Obcych
- 1 Studium Wychowania Fizycznego i Sportu
- 26 kierunków studiów
- 106 specjalności

Możesz ich uniknąć przepisując się na dane zajęcia do innej grupy (na pierwszych lub drugich zajęciach trzeba poprosić o zgodę nauczyciela przyjmującego, a wypada także tego, od którego odchodzisz). Osoby, które wybiorą rehabilitację zamiast wychowania fizycznego, same wyznaczają jej termin (dwa razy w tygodniu po 45 minut). W ostateczności pozostaje czytelnia, bufet, klub albo pokój kolegi z akademika.

Warto szybko odebrać **kartę biblioteczną**. Można to zrobić po szkoleniu lub później w okienku. Karta kosztuje 15 zł. Możesz wypożyczyć 6 tytułów na miesiąc z możliwością przedłużenia o miesiąc. Przechowanie książki oznacza karę 10 gr za każdy dzień. O wymaganych podręcznikach dowiesz się od starszych kolegów, na pierwszych zajęciach oraz, na niektórych kierunkach, z list dostępnych w czytelni lub lektorium.

Panowie studenci o zaświadczenie do **Wojskowej Komendy Uzupelnień** mogą poprosić w dziekanacie.

Słownik studencki

Ćwiczenia - zajęcia w grupach, zwykle tematycznie odpowiadają wykładom, kończą się zaliczeniem dopuszczającym do egzaminu. Sprawdzana jest obecność, dzięki czemu szybciej poznasz nazwiska (a może i imiona) kolegów. Ćwiczenia często nazywane są konwersatoriami, ponieważ można dyskutować, zadawać pytania

Czytelnia - czasem znajdziesz tu książkę, której nie ma w bibliotece. Korzystasz na miejscu

Egzamin poprawkowy - drugie podejście

Egzamin warunkowy - trzecie i płatne podejście. Studentom I roku zasadniczo nie przysługuje, jedynie w razie wypadku losowego. Ostatnią szansą jest owiany złą sławą egzamin komisyjny

„Gazeta Uniwersytecka” - comiesięczna dawka informacji. Nie uczelnia, darmowa, legalna. Zapraszamy do współpracy!

Godziny rektorskie, dziekańskie - dzień wolny od zajęć, np. ze względu na święto uczelni lub wydziału

Indywidualna organizacja studiów - przyznawana przez dziekana w szczególnych sytuacjach, np. osób niepełnosprawnych, samodzielnie wychowujących dzieci, studiujących na dwóch kierunkach. Daje prawo do zaliczeń i egzaminów osobno, w terminach ustalonych z nauczycielem

Indywidualny tok studiów („i-te-es”) - studia według specjalnego programu pod opieką pracownika naukowego, nie wcześniejszej niż po I roku

Kolokwium - sprawdzian na ćwiczeniach

Konsultacje - spotkanie z nauczycielem w celu dodatkowego omówienia tematu zajęć, zaliczenia nieobecności na ćwiczeniach lub poprawienia kolokwium. Godziny dyżurów są umieszczone przy drzwiach do gabinetów

Studencki kwadrans (kwadrans akademicki) - nauczyciel spóźnia się już 15 minut? Można iść na piwo. Nie zaszkodzi jednak zapytać, czy zaraz nie przyjdzie

Lektorat - zajęcia z języka obcego

Oceny - 5 (bdb), 4 (db), 3 (dst), 2 (ndst). Mogą występować z plusami. „4+” to 4,5 do średniej stypendialnej. Występują też zaliczenia, czyli „zalki”, najczęściej z przedmiotów do wyboru

Opiekun roku - nauczyciel, do którego teoretycznie możesz się zwracać z problemami. W praktyce, jak to w życiu, raczej licz na siebie

Otrzęsiny - impreza, podczas której starsi koledzy przyjmą Was do elitarnej grupy studentów. Nie są organizowane na wszystkich kierunkach

Prorektor, prodziekan - zastępca rektora, dziekana

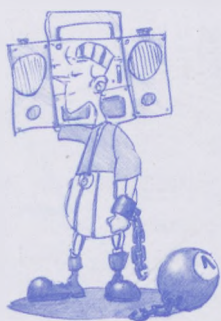
Przedmioty do wyboru - w ciągu studiów musisz „wyrobić” (wypracować) określoną liczbę godzin przedmiotów do wyboru. Dokonując wyboru weź pod uwagę: czy przedmiot jest ciekawy i potrzebny (nie zaszkodzi, jeśli przyszły egzaminator Cię zapamięta), czy trzeba być na wszystkich zajęciach (na niektórych obecność jest sprawdzana poprzez wpis na listę, która krąży po sali), jaka jest forma zaliczenia (napisanie pracy, kolokwium czy „zalka” za obecności), no i liczbę godzin

Rektor - czyli Jego Magnificencja - nawet siedząc - stoi na czele uczelni

Samorząd studencki - ustawowo: wszyscy studenci; potocznie: reprezentanci studentów, wybierani co roku w październiku. Spośród siebie wyłaniają członków Parlamentu Studentów. Parlamentarzyści uczestniczą w wyborach władz uczelni, w podejmowaniu ważnych decyzji dotyczących ogółu studentów, np. co do wysokości opłat za akademik. Miej na nich oko! Nie zawsze zajmują się tym, czym powinni

Starosta roku, grupy - przedstawiciel, który ustala termin egzaminu, kolokwium

Wolny słuchacz - osoba, która zdała



egzamin, ale nie została przyjęta z powodu braku miejsc. Uiszcza wysoką opłatę za studia. Nie otrzymuje legitymacji. Po zaliczeniu I roku, jako student II roku, uzyskuje wszystkie studenckie przywileje

Wykład - nauczyciel mówi, Ty notujesz. Później zdajesz z tego egzamin (plus podręczniki, czasem lektury i ćwiczenia)

Zaliczenie - forma zakończenia ćwiczeń (kolokwium, odpowiedź ustna, praca pisemna). Zaliczenie warunkowe (wpis warunkowy) - przechodzisz na kolejny semestr, mając do zaliczenia przedmiot z wcześniejszego. Usługa płatna, niedostępna dla studentów I roku

Zajęcia - „byłem na zajęciach” znaczy: „miałem wykłady, ćwiczenia, a w tzw. międzyczasie wyskoczyłem na piwko”

Zerówka - egzamin przed sesją. Czasem egzaminatorzy nie wpisują dwój, tylko odsyłają. To ma swoje dobre strony.

Biblioteki:



Biblioteka Główna Uniwersytetu Gdańskiego, ul. Armii Krajowej 110, Sopot

INFORMATORIUM, tel. 550 93 14, 550 94 69, pn - wt 8.00 - 20.00, sob 9.00 - 15.00

CZYTELNIA A - CZYTELNIĄ KSIĄŻEK pn - pt 8.00 - 20.00, sob 9.00 - 15.00, nd 10.00 - 14.00

CZYTELNIA B - CZYTELNIĄ CZASOPISM RETROSPEKTYWNYCH pn - pt 8.00 - 20.00, sob 9.00 - 15.00

CZYTELNIA C - CZYTELNIĄ CZASOPISM BIEŻĄCYCH pn - pt 8.00 - 20.00, sob 9.00 - 15.00

CZYTELNIA ZBIORÓW SPECJALNYCH, SALA AUDIOWIZUALNA pn - śr, pt 8.00 - 15.00, wt, czw 8.00 - 19.00

WYPOŻYCZALNIA pn, śr, pt 9.00 - 19.00, wt, czw, sob 9.00 - 15.00

Podręczniki

Zacznij od biblioteki. Używane książki możesz kupić w antykwa-

riatach i od kolegów (daj ogłoszenie na giełdę internetową).

Tanie ksero (8 groszy powyżej 100 stron) mieści się na Wydziale Oceanotechniki i Okrętownictwa Politechniki Gdańskiej (między ulicą Do Studzienki a Siedlicką).



Dobrze zaopatrzone są księgarnie wydziałowe, ale nie zawsze najtańsze. Warto zajrzeć do Księgarni Naukowej (Gdańsk, ul. Łągiwniki 56), Księgarni PWN (Gdańsk, ul. Korzenna 33/35; rabaty), Domu Książki (Gdańsk Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 43), do „Literki” na Wydziale Filologiczno-Historycznym UG (Gdańsk Oliwa, ul. Wita Stwosza 55). Przy zamówieniach kilku egzemplarzy opłaca się skorzystać z ofert księgarni internetowych.

Gdzie mieszkać

Należysz do pierwszego rocznika, który nie będzie mógł skorzystać ze stosunkowo taniego mieszkania w akademiku.

Dotychczas opłata wynosiła 150 zł, drugie tyle dokładał uniwersytet. Od tego roku opłacasz całość. Z pewnością zmniejszy się liczba chętnych i łatwiej będzie można otrzymać miejsce w domu studenckim. Czy korzystać z tej możliwości? Do wyboru masz jeszcze stancję i wynajem samodzielnego mieszkania. Podstawowa różnica polega na tym, że w akademiku trudniej o spokój do nauki (niezapowiedziani goście, imprezy na korytarzu), ale łatwiej o informacje, materiały i właśnie tam toczy się prawdziwe życie studenckie. Na stancji dużo zależy od gospodarzy,

ale zwykle masz spokój. W wynajętym mieszkaniu swobody może być aż nadto.

Zalety akademika: zwykle blisko uczelni (zaoszczędzisz na komunikacji i będziesz się wysypiać), a w Oliwie także klubów; towarzystwo, czyli szybki obieg informacji i wymiany książek; tanie stałe łącza; bezpłatne telefony do innych akademików. Wady: mieszkanie „na kupie” (pokoje zwykle dwuosobowe), wspólna toaleta i łazienka, utrudnione warunki do nauki (hałas i pokusy). Wiele zależy od współlokatora. Jeśli zdecydujesz się na stancję, ustal reguły gry z gospodarzami (godziny powrotu do domu, możliwość zapraszania gości) i spisz umowę.

W dalszej kolejności możesz brać pod uwagę odległość od miejsc rozrywek innych niż kluby, takich jak baseny, siłownie, boiska, sale gimnastyczne, kina. Przydatne będzie sąsiedztwo lub dogodny dojazd do supermarketu.

Podania o akademik zwyczajowo składa się w dziekanacie, ale od września - w rektoracie w Dziale Socjalnym (Oliwa, ul. Bażyńskiego 1, tel. 552 94 85, 552 94 25). Przyznawanie miejsca zależy od wysokości dochodu na jednego członka rodziny. O kwatery możesz dowiadywać się osobiście (!) w klubie Żak (Gdańsk Wrzeszcz, Grunwaldzka 195/197, tel. 344 05 73 w. 110). Pobierana jest opłata w wysokości 15 zł za miesiąc korzystania z bazy danych. Aktualnie ceny stancji, kawalerek, pokoiów w pensjonatach wynoszą od 250 do 550 zł. Poza tym przeglądaj ogłoszenia na wydziałach, przystankach i w prasie.

Domy studenckie

Dom Studencki nr 1 Gdańsk Brzeźno, ul. Krasickiego 9/9a, Dom Stu-

Ceny miejsc w akademikach:

- DS nr 1, 7, 8, 9, 11 – 300 zł
 - DS nr 2 – 240 zł
 - DS nr 3, 4, 5, 6, 10 – 260 zł
- Kara za zwłokę w płatności – 20 proc. opłaty miesięcznej



dencki nr 2 Gdańsk Wrzeszcz, ul. Do Studzienki 34, Dom Studencki nr 3 Gdańsk Oliwa, ul. Polanki 65, Dom Studencki nr 4 Gdańsk Oliwa, ul. Polanki 66, Dom Studencki nr 5 Gdańsk Oliwa, ul. Polanki 64, Dom Studencki nr 6 „Hilton” Gdańsk Główny, ul. Podwałe Przedmiejskie 20, Dom Studencki nr 7 „Łajba” Sopot, ul. Armii Krajowej 111, Dom Studencki nr 8 Sopot, ul. 1 Maja 12, Dom Studencki nr 9 „Rancho” Sopot, ul. Bitwy pod Płowcami 64, Dom Studencki nr 10 Gdańsk Oliwa, ul. Macierzy Szkolnej 4, Dom Studencki nr 11 Gdańsk Brzeźno, ul. Chodkiewicza 14.

Uniwersyteckie akademiki oferują ok. 3 tys. miejsc. W większości posiadają dwuosobowe pokoje wyposażone w umywalkę. Są kuchnie, pralnie, miejsce na rowery. Istnieje możliwość podłączenia do internetu – opłata wliczona w cenę akademika.

Najwięcej miejsc noclegowych jest w kampusie Oliwa. Akademiki 3, 4, 5 i 10 znajdują się w odległości kilku minut od wydziałów: Filologiczno-Historycznego, Matematyki, Fizyki i Informatyki, Prawa i Administracji oraz rektoratu. Blisko tram-

waj. Kilkanaście minut idzie się stąd do stacji SKM Gdańsk Przymorze Uniwersytet oraz supermarketu na Przymorzu. Pod bokiem klubu: Iks, Igrek i Magnes. Pokoje dwuosobowe. W „dziesiątce” są pokoje – łączniki, tzn. jedna toaleta i prysznic na cztery pokoje. W „trójce”, „czwórce” i „piątce” – dwie toalety i prysznice na piętro (ok. dwudziestu pokoi).

Z akademików 1 i 11 długo dojeżdża się na zajęcia, ale w każdej chwili można wyskoczyć nad morze. W „jedynce” pokoje są dwu-, trzy-, czteroosobowe, a w „jedenaście” trzyosobowe. Mieszkańcy akademika nr 2 mają blisko do klubów Politechniki Gdańskiej. Pokoje trzyosobowe. Z akademika 6 rzut beretem na Starówkę, blisko na Wydział Biologii, Geografii i Oceanologii, Międzyuczelniany Wydział Biotechnologii UG i AMG oraz do sali gimnastycznej przy ul. Kładki. Pokoje są tam cztero- oraz nieznacznie trzyosobowe.

Z wydziałami ekonomicznym i zarządzania w Sopocie sąsiadują akademiki 7 i 8. W „siódemce” pokoje są dwuosobowe. W „ósemce”, starym, stylowym budynku, wysokie sufity i pokoje dwu-, trzy-, czteroosobowe. W Sopocie znajduje się jeszcze akademik nr 9. Słynął ze stołówek z prawdziwymi domowymi obiadami.

Czym dojeżdżać

Zapewne jak poprzednie pokolenia studentów nie doczekasz się wspólnego biletu dla całej trójmiejskiej komunikacji. Czeką Cię przydługie kursy nauki jazdy. Najważniejsze, żeby skasować bilet przed wejściem do pojazdu. Kontrolerzy nie dadzą się złapać na motyw „biednego” czy „zagubionego” studenta. Godny polecenia jest semestralny bilet na linię obsługiwane przez gdański ZKM. Podajemy listę punk-

tów sprzedaży biletów okresowych. W okolicach pierwszego bywa tam tłoczno.

Kolejka SKM jest jedynym środkiem transportu, który łączy Gdańsk, Sopot i Gdynię. Wymaga własnych biletów, nie uznaje wystawionych przez spółkę Przewozy Regionalne (pociągi osobowe i pociągi ekspresowe). Cena przejazdu zależy od odległości. Taryfa zmienia się co 6 km. Podajemy niektóre ceny biletów z ulgą studencką z Gdańska Głównego: do Wrzeszcza (5 km) 1,39 zł na Przymorze-Uniwersytet (7 km) 1,76 zł do Sopotu (12 km) 1,76 zł do Gdyni Główniej (21 km) 2,52 zł Szybka Kolej Miejska oferuje bilety całodziennie, tygodniowe, dwutygodniowe, miesięczne, kwartalne, imienne i na okaziciela, w jedną lub obydwie strony.



Bilet miesięczny imienny Gdańsk Przymorze-Uniwersytet - Sopot kosztuje 23,56 (ulga 49 proc.). Czas przejazdu: 8 min. Przejazd gdańskim zakładem komunikacji, z przesiadką na pętlę w Oliwie, zajmuje nieco więcej niż 30 min. Bilet miesięczny na tę trasę (ważny od poniedziałku do piątku) kosztuje 32 zł.

W praktyce SKM jest droższa, choć szybsza niż **Zakład Komunikacji Miejskiej w Gdańsku**. W ZKM opłata zależy od czasu przejazdu, a nie liczby kilometrów, tzn. do 10 min - 60 gr, do 30 min - 1, 20 zł, do 60 min - 1,80 zł. Bilet ważny przez 24 godz. od skasowania kosztuje 3,90 zł. W przypadku kupna biletów w pojeździe (karnetu) trzeba dopłacić 30 gr.

Cena biletów miesięcznych i semestralnych zależy od liczby przystanków. Ciekawą ofertą jest bilet sieciowy semestralny. Kosztuje 206 zł i pozwala na korzystanie ze wszystkich linii ZKM. Można dojechać z Sopotu nad Wisłę.

Do pierwszego biletu okresowego potrzebna jest wkładka. W Gdańsku można ją kupić w kilku miejscach: **PUNKT SPRZEDAŻY BILETÓW NR 1** ul. Chlebnicka 42 („Stare Miasto”) czynny od 10 do 23 każdego miesiąca w godz. 8:00 - 13:00 oraz od 24 do 9 każdego m-ca w godz. 9:00 - 17:00

PUNKT SPRZEDAŻY BILETÓW NR 2 al. Grunwaldzka 8 (obok Teatru „Miniatura”) czynny od 10 do 23 każdego m-ca w godz. 8:00 - 13:00 oraz od 24 do 9 każdego m-ca w godz. 9:00 - 17:00

W Sopocie używane są bilety o nominałach 80 gr, 1 zł, 1,20 zł i 1,75 zł. Cena zależy od trasy (stref), tego, czy linia jest przyspieszona, czy przejazd odbywa się w nocy.

W Gdyni istnieje rozróżnienie na bilety na linię zwykłą (1 zł) oraz na linię pospieszną, specjalną i nocną (1,50 zł). Bilet 24-godzinny kosztuje 4 zł.

Pieniądze na studia

Masz duże możliwości odciążenia rodziców. Możesz się ubiegać o comiesięczne **stypendium socjalne**. Decyzja o jego przyznaniu zależy od wysokości dochodów na osobę w Twojej rodzinie. W przypadku nieszczęścia (choroba, kradzież) uniwersytet poratuje Cię jednorazową **zapomogą**. Stypendium za dobre wyniki w nauce przysługuje od drugiego roku. Student ma też wiele możliwości uzyskania **specjalnych stypendiów**: prezydentów miast, burmistrzów i wójtów, kościelne, unijne (więcej na stronie: <http://www.menis.gov.pl>), dla osób niepełnosprawnych oraz pochodzących z terenów wiejskich.

Uniwersytet Gdański w liczbach:

- 1600 pracowników naukowych
- 33 tys. studentów
- 12 studiów doktoranckich
- 716 słuchaczy studium doktoranckich
- 70 studiów podyplomowych
- 3 tys. słuchaczy studiów podyplomowych

Odczuwalnym wsparciem finansowym jest **kredyt studencki**. Od 1998 roku skorzystało z niego 200 tys. studentów. Wypłacany jest od października do lipca (nowi kredytobiorcy, tacy jak Wy, pierwszą ratę otrzymają najprawdopodobniej w grudniu, z wyrównaniem).



Miesięcznie dostajecie 600 zł. Spłata rozpoczyna się dwa lata po ukończeniu studiów i trwa przez dwukrotnie dłuższy czas niż trwało pobieranie kredytu. Aby uzyskać kredyt należy zebrać sporo dokumentów: wniosek kredytowy z banku (ich lista na: http://www.men.waw.pl/szk-wyz/sprawy_studenckie/inf_kred.php); zaświadczenie z dziekanatu, że jesteś studentem; zaświadczenie z urzędu miasta lub gminy o liczbie osób tworzących Twoje gospodarstwo domowe (czyli zameldowanych pod tym adresem co Ty); zaświadczenie z urzędu skarbowego o dochodach członków gospodarstwa domowego (rodziców, rodzeństwa) oraz oświadczenia od osób, które uzyskują dochody niepodlegające opo-

datkowaniu. Potrzebni będą poręczyciele (w tej roli może wystąpić Bank Gospodarstwa Krajowego lub, dla studentów z terenów wiejskich – Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa). Ostatnio dochód na osobę nie mógł przekraczać 1400 zł (ustalany jest po upływie terminu składania wniosków). O kredyt można ubiegać się do 15 listopada br.

Pamiętaj jednak, że kredyty umożliwiające podjęcie lub ukończenie studiów dla niejednego absolwenta okazały się koszmarem. Trzeba je spłacić, więc dzisiaj uszczuplają portfele rodziców bezrobotnych magistrów.

Na pierwszym roku trudno pogodzić studia z pracą. Jeżeli musicie jej jednak szukać, zwróćcie się do Biura Karier. Znajdziecie tam listę miejsc, gdzie można szukać pracy sezonowej. Poza tym przejdźcie się po knajpkach. Łatwe do pogodzenia z zajęciami są korepetycje, sprzątanie. Pierwszy rok jest specyficzny – dopiero orientujecie się w realiach, wyrabiacie opinię wśród nauczycieli. Jeśli możecie sobie na to pozwolić, nie obciążajcie się za bardzo pracą zarobkową. Wysokość stypendiów naukowych i socjalnych zależy od wydziału – informacji szukajcie w dziekanacie.

Biuro Karier

Jeśli szukasz pracy, zajrzyj do **Biura Karier UG** (Dom Studencki nr 8, ul. 1 Maja 12, Sopot, tel. 550 92 07, <http://biurokarier.univ.gda.pl>, biurokarier@univ.gda.pl). Zaopiekują się Tobą dwie życzliwe i kompetentne panie – **Maria Juszczak** i **Anna Wierchowaska**. W biurze znajdziesz informacje o stypendiach, pracodawcach, szkoleniach, dostaniesz adresy portali internetowych oraz informatory wydawane specjalnie dla Was przez potencjalnych pracodawców. Kilka razy w roku biuro or-

ganizuje bezpłatne szkolenia, spotkania z pracodawcami, a także giełdy pracy. Biuro jest czynne w poniedziałki od 9.00 do 16.00, a od wtorku do piątku od 9.00 do 15.00.

Zdrowie

Studenci zamiejscowi mogą zapisać się do lekarza opieki podstawowej w miejscu nauki. Nie pozbawia ich to opieki lekarza rodzinnego w miejscu zamieszkania. Zapisu dokonuje się w recepcji dowolnie wybranego ośrodka zdrowia. Potrzebna jest legitymacja studencka i książeczka RUM z numerem ubezpieczenia oraz druk poświadczający ubezpieczenie zdrowotne z zakładu pracy rodzica (może być ksero z legitymacji ubezpieczeniowej lub książeczki emeryta, w której jest wpisane dziecko). Dogodnie położony Zespół Opieki Zdrowotnej dla Szkół Wyższych w Gdańsku Wrzeszczu (al. Zwycięstwa 30, naprzeciw Opery Bałtyckiej) zapewnia świadczenia w zakresie podstawowej opieki lekarskiej (jest poradnia ogólna, dla kobiet, stomatologiczna) oraz specjalistycznej (chirurgicznej, dermatologicznej, laryngologicznej, neurologicznej, okulistycznej, ortopedycznej, rehabilitacyjnej, zdrowia psychicznego). Osoba zapisana do ZOZ dla Szkół Wyższych ma zapewnioną wizytę domową oraz w godzinach między 19.00 a 6.00 karetkę, gdyby nie mogła dotrzeć samodzielnie. Przy przychodni funkcjonuje szpital.

Uniwersytet bez barier

Osoby niepełnosprawne mogą się zwracać o pomoc do **dr Anny Kobylańskiej**, pełnomocnika rektora ds. osób niepełnosprawnych, która dyżuruje w rektoracie w poniedziałki od 11:00 do 13:00, tel. 552 94 91, oraz w Instytucie Pedagogiki, w środy od 11:50 do 14:00 i w piątki od 15:00 do 16:00, ul. Krzywoustego 19, pok. 309, Gdańsk Oliwa,



tel. 55720 47 (wew. 309 lub 310); pełnomocnik@cogito.univ.gda.pl.

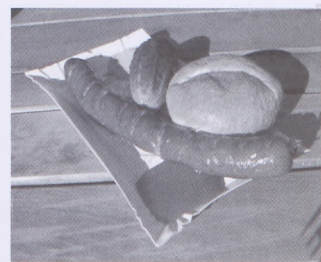
Trzeba coś jeść

Skończyły się dobre czasy, kiedy za 4,80 zł można było zjeść dwudaniowy obiad w stołówce.

Tanio można się posilić w barach:

- Bursztynowy, ul. Grunwaldzka 88, Sopot;
- Białe Źródło, al. Grunwaldzka 503, Oliwa;
- Akademicki, al. Grunwaldzka 35, Wrzeszcz;
- Syrena, al. Grunwaldzka 71/73, Wrzeszcz;
- Szkolny, Morska 97, Gdynia;
- Stefanka, Bohaterów Monte Cassino, Sopot.

Ostatecznie możesz gotować sobie sam. Kulinaryny przewodnik, specjalnie przygotowany dla studentów, znajdziesz na stronach: <http://fost.pl/kulinary>; <http://www.winiary.pl>.



Redakcja GU mieści się w akademiku nr 8 w Sopocie. Jeśli Ci się uda ugotować coś pysznego, koniecznie daj znać. Często bywamy głodni.

Trochę ruchu

Wychowanie fizyczne należy do obowiązkowych przedmiotów na pierwszym i drugim roku studiów. Możecie uczęszczać na normalne zajęcia lub zapisać się do sekcji (o skierowanie poprosicie na pierw-

Uniwersytet Gdański w liczbach:

- 12 domów studenckich
- 2704 miejsca w akademikach
- 66 studenckich wydziałowych kół naukowych
- 14 studenckich międzywydziałowych kół naukowych, stowarzyszeń i organizacji
- 520 ogólnodostępnych stanowisk komputerowych dla studentów (poza zajęciami na studiach)

szych zajęciach wf.). Informacje uzyskacie w Studium Wychowania Fizycznego w rektoracie. Przy uniwersytecie działa wypożyczalnia sprzętu sportowego (tel. 552 94 57, 552 93 24).



Organizacje sportowe i turystyczne:

- Akademicki Klub Taekwondo „Udar“
- Akademicki Klub Wspinaczkowy
- Antymoto - Akademicki Klub Turystyki Kolarskiej
- Fify - Studencki Klub Turystyczny PG
- GDAKK - Akademicki Klub Kadry
- Gdański Klub Płetwonurków „REKIN“
- Klub Działalności Podwodnej „SKALAR“
- Morzkuł - Studencki Klub Kajakowy
- Studencki Klub Tańca Politechniki Gdańskiej „POD KWADRATEM“
- Studenckie Koło Przewodników Turystycznych
- Uczelniana Sekcja AIKIDO to i jeszcze więcej na: <http://www.pg.gda.pl/studenci.shtml>

Ściany wspinaczkowe:

AWFiS (Gdańsk Oliwa), Centrum Alfa (Gdańsk Przymorze), Elewator (Oliwa, Doroszyńskiego 15)

Przyjazdy cudzoziemców na UG w 2003 roku

- studia wyższe 147
- studia doktoranckie i podyplomowe 46
- staże naukowe i artystyczne 119

Baseny:

Gdańsk - Start. Klub sportowy, ul. Wajdeloty 12/13, tel. 341 37 27, 341 98 36 (relatywnie tani).
Gdynia - Pływalnia Akademii Morskiej, al. Zjednoczenia 3, tel. 620 32 22. Sopot - Aquapark, Sopot Kamienny Potok, www.aquapark-sopot.pl/, MOSiR Sopot, al. Haffnera 57, tel. 551 68 42.

Kluby studenckie

- IKS, ul. Polanki 66 (DS 4), Gdańsk Oliwa, <http://trojmiasto.pl/iks/>
- INFINIUM, Gdańsk Wrzeszcz, ul. Wypiańskiego 9, <http://www.infinium.pl/> („muzyka na żywo, z analogów i nie tylko, piwo, wino, drinki - wyłącznie w szkłe, smaczne dania, superdesery, niepowtarzalny klimat, klimatyzacja“)
- ŁAJBA, ul. Armii Krajowej 111 (DS 7), <http://www.lajba.pl/>
- MECHANIK, ul. Do Studzienki 61, Gdańsk Główny, <http://www.mechanik.com.pl/>
- OLIMP, ul. Czyżewskiego 29, Gdańsk Oliwa, <http://www.trojmiasto.pl/olimp/>
- YGREK, ul. Polanki 65 (DS 3), Gdańsk Oliwa, pn - pt 10:00 - 1:00, sb - ndz 16:00 - 1:00, <http://www.trojmiasto.pl/ygrek/>
- ŻAK, ul. Grunwaldzka 195/197, Gdańsk Wrzeszcz, <http://www.klubzak.com.pl/>

Ośrodki duszpasterskie

- Akademicka Katolicka Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym Efraim, ul. Mickiewicza 24, Gdańsk Wrzeszcz
- Diecezjalny Ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego, ul. Zator-Przytockiego 3, Gdańsk Wrzeszcz, <http://www.doda.gda.pl/nowa.php>
- Duszpasterstwo Akademickie „Górka“ w Gdańsku, parafia św. Mikołaja, ul. Świętojańska 72, Gdańsk Główny,

<http://www.gorka.gdansk.dominikanie.pl/index.php>

- Duszpasterstwo Akademickie - księży jezuiti, kościół pw. św. Stanisława Kostki, ul. Tatrzańska 35, Gdynia, <http://www.jezuici.pl/dagdynia/>

W Gdańsku oprócz Kościoła rzymskokatolickiego funkcjonuje grekokatolicki, prawosławny, polskokatolicki, ewangelicko-augsburski, Adwentystów Dnia Siódmego i in.

Organizacje działające przy UG

O szczegóły pytajcie w Parlamencie Studentów UG (Oliwa, ul. Wita Stwosza 58 - na tyłach stołówki), tel. 552 93 19, 552 93 50, rekkr@julia.univ.gda.pl, <http://parlament.ug.gda.pl> oraz szukajcie na stronach internetowych poszczególnych organizacji (linki ze strony UG). Parlament tworzy ponad 40 przedstawicieli ogółu studentów. Istnieje m.in. komisja ds. kół naukowych, która rozdziela środki finansowe na ich działalność.

Po sąsiedztwie z parlamentem mają siedzibę: Akademicki Związek Sportowy, tel. 552 93 22, <http://www.azs.univ.gda.pl/> oraz Akademickie Centrum Kultury Uniwersytetu Gdańskiego, tel. 552 93 00, 552 94 50, ack@univ.gda.pl, <http://www.ack.ug.gda.pl/>. Tu: Dyskusyjny Klub Filmowy „Miłość Blondynki“, Akademicki Chór Uniwersytetu Gdańskiego, Zespół Pieśni i Tańca Uniwersytetu Gdańskiego „Jantar“, Studencka Agencja Fotograficzna.

AEGEE - Europejskie Forum Studentów - promuje integrację europejską, organizuje konferencje, obozy, kursy językowe - letnie uniwersytety, praktyki w firmach zagranicznych.

AIESEC - Międzynarodowe Stowarzyszenie Studentów - organizuje praktyki.

GSA - Gdańskie Stowarzyszenie Studentów - organizuje obozy adaptacyjne, warsztaty.

INTERNETOWE VADEMECUM KULTURALNEGO STUDENTA

- Akademickie Centrum Kultury Uniwersytetu Gdańskiego: www.ack.gda.pl.
- Akademicki Chór Uniwersytetu Gdańskiego: www.chor.univ.gda.pl.
- Audiovizualia - Film/Media/Sztuka „Panoptikum”: www.dkf.pl.
- Dyskusyjny Klub Filmowy Uniwersytetu Gdańskiego „Miłość Blondynki”: www.dkf.pl.
- Gdańskie Towarzystwo Promocji Kultury Akademickiej: www.gtpka.univ.gda.pl.
- Integracyjny Klub Artystyczny „Winda”: www.trojmiasto.pl.
- Klub Studentów Żak: www.klubzak.com.pl.
- Młodzieżowy Klub Twórczy Plama: www.plama.art.pl.
- Międzynarodowy Festiwal Teatrów Plenerowych i Ulicznych Feta: www.plama.art.pl.
- Studencka Agencja Fotograficzna Uniwersytetu Gdańskiego: www.saf.art.pl.
- Studencka Agencja Radiowa: www.sar.pg.gda.pl.
- Stowarzyszenie Teatralno-Edukacyjne Wybrzeżak: www.wybrzezak.org.
- Zespół Pieśni i Tańca UG „Jantar” im. Z. Kamińskiego: www.jantar.univ.gda.pl.

Nazwiska, które warto znać

Upewnijcie się u pań w dziekanacie na kogo adresować podanie. Nie podajemy godzin przyjęć, gdyż od października mogą się zmienić.

- Rektor UG dr hab. Andrzej Ceynowa, prof. UG
- Prorektor ds. studenckich dr Jacek Taraszkiewicz
- Prorektor ds. kształcenia prof. dr hab. Halina Piekarek-Jankowska
- Prorektor ds. nauki prof. dr hab. Bernard Lammek
- Prorektor ds. rozwoju i finansów prof. dr hab. Janusz Neider



Wydział Biologii, Geografii i Oceanologii

- dziekan prof. dr hab. Grzegorz Węgrzyn
- prodziekan ds. studiów zaocznych i finansów dr hab. Tadeusz Palmowski
- prodziekan ds. studiów stacjonarnych prof. dr hab. Jerzy Bolałek

Wydział Chemii

- dziekan prof. dr hab. inż. Lech Chmurzyński
- prodziekan ds. studenckich dr Henryk Myszk

Wydział Ekonomiczny

- dziekan prof. dr hab. Stanisław Szwanowski
- prodziekan ds. studenckich dr hab. Teresa Kamińska, prof. UG
- prodziekan ds. studiów zaocznych prof. dr hab. Mirosław Chabetek

Wydział Filologiczno-Historyczny

- dziekan prof. dr hab. Marian Szczodrowski
- prodziekan ds. kształcenia i studentów dr hab. Józef Arno Włodarski
- prodziekan ds. studiów zaocznych dr hab. Franciszek Apanowicz

Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki

- dziekan prof. dr hab. Władysław Adam Majewski
- prodziekan ds. dydaktycznych prof. dr hab. Andrzej Kowalski

Wydział Nauk Społecznych

- dziekan dr hab. Henryk Machel, prof. UG

- prodziekan ds. dydaktycznych dr Jadwiga Bohdanowicz
- prodziekan ds. studiów zaocznych dr hab. Mieczysław Ciosek, prof. UG
- prodziekan ds. studenckich dr Jarosław Załęcki

Wydział Prawa i Administracji

- dziekan dr hab. Jarosław Warylewski, prof. UG
- prodziekan ds. studiów stacjonarnych dr Anna Machnikowska
- prodziekan ds. studiów zaocznych dr Andrzej Powalowski
- prodziekan ds. studenckich dr Wiesław Kraluk

Wydział Zarządzania

- dziekan dr hab. Mirosław Szreder, prof. UG
- prodziekan ds. studenckich dr Joanna Pioch
- prodziekan ds. studiów zaocznych dr hab. Jerzy Gierusz, prof. UG

Międzyuczelniany Wydział Biotechnologii UG i AMG

- dziekan dr hab. Jacek Bigda, prof. AMG
- prodziekani: dr hab. Krystyna Bieńkowska-Szewczyk
- prof. dr hab. Krzysztof Liberek

Kolegium Kształcenia Nauczycieli Języków Obcych

- dyrektor kolegium dr hab. Halina Stasiak, prof. UG
- zastępca dyrektora ds. studenckich mgr Bogdan Dalek

Liczba studentów na UG w 2003 roku

- stacjonarne 15 224
- zaoczne 10 652
- wieczorowe 1465

Rady przeciwczonego

- **Pytaj!** Masz prawo nie znać uniwersyteckich realiów. Nie krepuj się zadawać pytania podczas ćwiczeń. Nawet gdy ktoś jęknie (prze dłużasz zajęcia o 3 minuty!!!), nie przejmuj się tym za bardzo.



- **Nie denerwuj pań z dziekanatu.** Są najważniejsze na wydziale i w sumie życzliwe, służą radą. Tylko na początku roku bywa, że łatwo tracą cierpliwość. U nich będziesz składać podanie o akademik, stypendium socjalne, egzamin warunkowy, a w marcu i październiku przedłużać legitymację.

- **Dobra ocena nie zależy wyłącznie od wiedzy.** Każdy nauczyciel ma swoje upodobania. Najlepsi premiąją umiejętność własnej interpretacji i jej uzasadnienie. Dla większości duże znaczenie ma aktywność i frekwencja. Każdemu jest miło, gdy studenci przejawiają zainteresowanie jego przedmiotem.

- **Nie rób zbyt dużo postanowień.** Postaw sobie za cel zaliczenie roku na trójach. Ucz się systematycznie. W czerwcu niespodziewanie zauważysz, że masz trzy miesiące wakacji i średnią stypendialną.

- **Chodź na wykłady.** Można się dobrać w grupie i chodzić na co któryś wykład, ale to pozorna oszczędność czasu. Słuchając uczysz się, a do tego nie musisz rozszyfrowywać cudzego pisma.

- **Rada najważniejsza:** nie przejmuj się. W ciągu pięciu lat zetkniesz się z nauczycielami i studentami, którzy nigdy nie powinni trafić na uczelnię. Spotkasz rów-

nież wspaniałych pedagogów i naukowców oraz kolegów, którzy tak jak Ty znajdą złoty środek między zabawą a nauką.

Rabat za trudy pobierania nauk wyższych

Studenckie środy i czwartki w Baćcówce na Jantarowej. Wstęp bezpłatny dla studentów za okazaniem legitymacji.

PIWO 1zł taniej!

<http://www.koliba.pl>

Studencki czwartek w Celtic Pubie. Wstęp wolny, kawa, herbata, soki - 2 zł. Siedziba w podziemiach przy ul. Lektykarskiej 3 (boczna od Długiej).

<http://www.celticpub.pl>

Studencki Wieczór Zdartej Płyty w Contrast Cafe. Co czwartek impreza przy dźwiękach z płyt winylowych. Wstęp wolny. Pragnienie można ugasić za 4 zł.

Gdynia, bulwar Nadmorski

<http://www.contrastcafe.trojmiasto.pl>

U-BOOT. Gdańsk, ul. Do Studzienki 32. Lokal otwarty na wszelkie propozycje młodych ludzi. Można zagrać w dartsa i piłkarzyki za darmo do godziny 20.

Wstęp wolny. W klubie jest ekran do wyświetlania filmów - także tych przyniesionych przez gości. Do tego sport na dużym i małym ekranie. We wtorki karaoke.

Legitymacja ISIC

to uznawane na całym świecie poświadczenie statusu studenta.

Zapewnia m.in. ubezpieczenie w podróży zagranicznej i w Polsce, zniżki. Może być kartą płatniczą.

Uniwersytet Gdański w liczbach:

- **studenci Uniwersytetu Gdańskiego korzystali w 2003 roku z żywienia w trzech stołówkach. Skonsumowali w nich łącznie 282 778 obiadów**

Koszt legitymacji: 59 zł.
Almatur Gdańsk, ul. Długi Targ 11,
80-828 Gdańsk

Zniżki w Trójmieście na podstawie legitymacji ISIC

- Pub Restauracja „Desdemona” - Gdynia, ul. Abrahama 37
- Klub Muzyczny „Infinium” - Gdańsk, ul. Wyspiańskiego 9
- Upominki, prasa, kosmetyki „EVA” - Gdańsk, ul. Kaletnicza 10/13/4
- Sopot TAXI - tel. 91-96, 551-02-70
- Hallo Express TAXI - tel. 91-90, 623-18-18, 624-16-24
- Salon fryzjerski Alicante - Gdynia, ul. Batorego 22/1
- Salon fryzjersko-kosmetyczny - Sopot, ul. Kościuszki 3
- Hotel Nadmorski - Gdynia, ul. Ejsmonta 2
- Ośrodek Sportowo-Wypoczynkowy OPO - Gdańsk, ul. Wiejska 1
- Restauracja Tenisowa - Gdańsk, ul. Meissnera 3
- Compact - upominki - Gdańsk, ul. Długi Targ 11
- Sklep komputerowy Diamond - Centrum Handlowe ELEA, Sopot, ul. Sikorskiego 8
- Gabinet lekarski Marmed - Sopot, ul. Obrońców Westerplatte 3
- Biuro Turystyki Nord sp. z o.o. ul. Władysława IV 43 Gdynia - na przejazdy autokarowe

Uniwersytet Gdański w liczbach:

- **1 milion 400 tys. woluminów** w zbiorach Biblioteki Głównej
- **14 tysięcy czasopism** dostępnych elektronicznie
- **6 bibliotecznych filii**
- **580 miejsc w czytelnich**
- **7 dni w tygodniu czynne są** czytelnie i wypożyczalnie biblioteczne

- Hotele Dizzy Daisy Gdańsk ul. Gnilna 3, Podwale Przedmiejskie 20
- Kemping Stogi nr 218 w Gdańsku, ul. Wydmę 9
- Hotel Szydłowski, al. Grunwaldzka 114 Gdańsk
- Restauracje HAPPY - Alfa Centrum, ul. Kołobrzeska 41c

Międzynarodowa legitymacja PTSM

Uprawnia do 25 proc. zniżki na noclegi w sieci Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych oraz tańszych noclegów za granicą. Cena: 15 zł.

Szczegóły: www.hostelling.com.pl/

Polski Express

Pięćdziesiąt proc. zniżki dla młodzieży uczącej się i studentów do lat 26 na podstawie ważnej legitymacji codziennie oprócz piątków i niedziel, na trasie Warszawa - Kudowa i Warszawa - Białystok codziennie, a na trasie Warszawa - Gdynia od poniedziałku do czwartku.

Euro 26

Istnieją trzy rodzaje karty Euro 26 dla studentów. Różnią się zakresem ubezpieczenia (Polska - 43 zł, świat - 60 zł, świat plus sporty ekstremalne - 80 zł). Można ją traktować jako alternatywę dla ubezpieczenia na uczelni. Daje wiele korzyści, m.in. prawo do zniżek.

Szczegóły: <http://www.euro26.pl/>

Zniżki na Euro 26

są dostępne w wielu sklepach, punktach gastronomicznych i usługowych.

Pełna lista zniżek na:

<http://www.euro26.pl/>

Wolontariat dla studenta

Nową ofertę dla studentów zainteresowanych wolontariatem, pod nazwą „Rok Polski w Niemczech” zorganizował Społeczny Komitet Organizacyjny. Propozycja umożli-

Ranking najbardziej obleganych kierunków na UG w roku akademickim 2003/2004

- psychologia – 25 kandydatów na jedno miejsce
- informatyka – 13
- język angielski w Kolegium Kształcenia Nauczycieli Języków Obcych – 10
- politologia – 10
- pedagogika – 9
- slawistyka – 8
- skandynawistyka – 8
- filologia germańska – 7
- filologia angielska – 7
- filologia rosyjska – 6
- zarządzanie i marketing oraz finanse i bankowość – 7
- filozofia – 6
- prawo – 5
- ekonomia – 5



wia zdobycie nowych doświadczeń, takich jak: obsługa sekretariatu projektu, praca nad funduszami publicznymi i unijnymi, pomoc w realizacji projektów regionalnych o tematyce kulturalnej, gospodarczej, sportowej, społecznej i politycznej. Praca ta jest korzystna dla studentów, ponieważ

odbywa się w regionie, gdzie mieszkają lub uczą się. Godziny pracy - do uzgodnienia. Więcej informacji dla zainteresowanych znajdziecie w Biurze Karier UG oraz na stronie internetowej (rokpolskoniemiecki@msz.gov.pl).

Teksty Michał Sempolowicz

Rysunki Tomasz Szmagliński

Od bieżącego roku akademickiego można studiować na siedmiu nowych kierunkach:

- ochrona środowiska, dzienne, magisterskie, uzupełniające
- ekonomia, zaoczne, trzyletni licencjat
- archeologia, dzienne, pięcioletnie magisterskie
- filologia rosyjska, trzyletni licencjat, zaoczne (translatoryka i rosyjski język biznesowy)
- slawistyka, trzyletni licencjat
- socjologia, trzyletni licencjat, dzienne

Kierunki, których otwarcie zaplanowano na rok 2005

- dziennikarstwo i komunikacja społeczna
- kulturoznawstwo
- stosunki międzynarodowe
- bibliotekoznawstwo i informacja naukowo-techniczna

„Jednego nie udało nam się dokonać – studenci nadal nie wiedzą, gdzie mieści się biuro parlamentu. Ma powstać billboard wskazujący, gdzie znajdują się siedziby ACK, AZS i parlamentu. Miałby wisieć w pobliżu Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki.

NADAL

nas nie znają

Z Pawłem Brutel, przewodniczącym Parlamentu Studentów UG rozmawia Monika Domachowska

Podjął się Pan pełnienia funkcji przewodniczącego parlamentu w nieszczerzej atmosferze, ale z wieloma pomysłami na wybrnięcie z trudnej sytuacji. Czy można już powiedzieć, że nadawały się one do realizacji?

Sprawą priorytetową była wówczas odbudowa dobrego imienia parlamentu i tego, moim zdaniem, udało się dokonać. Początkowo, gdy przedstawialiśmy się, że jesteśmy z parlamentu, każdy rozmówca pięć razy przyjrzał się nam, a dziesięć razy przypomniał sobie artykuły. Obecnie jest już inaczej; ludzie zauważyli, że trochę się u nas pozmieniało. Parlament funkcjonuje sprawniej – nawet biuro jest czynne w innych godzinach. Chodziło nam wszakże o to, żeby parlament zajmował się tym, co do niego należy, i tym właśnie obecnie zajmuje się. Zbiera się minimum raz w miesiącu, a najczęściej dwa razy. Prezydium spotyka się przeważnie raz na tydzień.

Czym zajmował się parlament w ostatnich miesiącach?

Pracowaliśmy przy nowym regulaminie studiów. W projekcie znalazł się m.in. zapis mówiący, że można zostać skreślonym z listy studentów za ewidentne łamanie dobrych obyczajów akademickich albo za niestosowanie się do treści ślubowania studentkiego. To była pierwsza rzecz, której zatwierdzenie zablokowaliśmy, i to skutecznie.

Nowy regulamin studiów poza tym wprowadza pewne ważne z naszego punktu widzenia zmiany; m.in. promuje lepszych studentów, chociażby z uwagi na skalę ocen, jaką wprowadza na dyplomie. Mianowicie podział na: 3, 3,5, 4, 4,5 oraz 5. Do tej pory od średniej 3,6 do 4,4 była „goła” czwórka – to raczej nie było do końca sprawiedliwe. Jest jeszcze jedna ważna zmiana. Dotychczas student po obaleniu egzaminu i poprawki miał do wyboru komisję egzaminacyjną albo „warunek”. Obecnie może zdawać „komisa”, a w razie niepowodzenia ubiegać się jeszcze o warunkowe zaliczenie roku.

Czy rozwiązane zostały niejasności regulaminowe związane z zasadami dysponowania środkami finansowymi?

W regulaminie parlamentu studentów UG została określona specyfikacja i zasa-

dy rozdzielania środków. Decyzje o wydatkach powyżej 5 tys. zł zapadają podczas posiedzeń parlamentu. Przewodniczący ma prawo decydować o kwotach do 3 tys. zł, a do 5 tys. zł – wraz z drugim członkiem prezydium. Każde rozporządzenie finansowe musi zostać zatwierdzone przez prorektora ds. studenckich, który może sprzeciwić się danej propozycji, jeżeli uzna ją za niezgodną z prawem.

Sprawozdanie finansowe jest przedstawiane co miesiąc. Komisja rewizyjna jeszcze nie została zorganizowana. Koszty korzystania z telefonów biurowych udało się obniżyć o połowę. Wprowadziliśmy specjalne kody na połączenia z komórkami. Oszczędzamy na czym się da; nie organizujemy imprez, nie inwestujemy w sprzęt. Więcej możliwości oszczędzania nie mamy. Oprócz Juwenaliów nie było żadnych imprez. Jedynie współorganizowaliśmy obóz adaptacyjny. Pierwszą imprezą przez nas organizowaną będą otrzęsiny dla całego uniwersytetu. Nie będzie ona nas jednak kosztowała ani złotówki, na całość zdobyliśmy sponsora.

Ponad 100 tys. zł wydaliśmy w tym roku na dofinansowanie kół naukowych. To jest rekordowa kwota w historii tej uczel-

ni. Każdy dobry projekt uzyskuje nasze wsparcie.

Jak przebiegła impreza nieodzwrotnie kojarzona z parlamentem, czyli tegoroczne Neptunalia?

Juwenalia udały się. Ostatecznie znaleźliśmy sponsorów, więc mogliśmy pozwolić sobie na duże imprezy. Na koncercie T. Love i Lady Pank było 10 tys. osób. Poza tym odbył się rewelacyjny koncert jazzowy Leszka Możdżera w kościele św. Jana. Na występy kabaretów przyszło około 700 osób, nie wszyscy zmieścili się w sali i część oglądała skecze na monitorach.

Wiemy już także, co zrobiliśmy źle. Nie powinniśmy byli reklamować naszego święta w mieście, poza uczelnią. W przyszłości chcielibyśmy, żeby było ono skierowane tylko do studentów. Na szantowisko przyszło na przykład wielu miejscowych i atmosfera nie była specjalnie studencka. Kolejne koncerty będą się odbywały już na naszym stadionie, czyli na terenie zamkniętym. W tym roku akademickim najprawdopodobniej zorganizujemy Neptunalia wspólnie z Politechniką Gdańską. Myślę, że odbędzie się to z korzyścią dla

DO KOŃCZENIA NA STR. 22



Fot. Monika Domachowska

Nadal...

DOKOŃCZENIE ZE STR. 21

studentów. PG obchodzi w tym roku swoje sześćdziesięciolecie oraz stulecie uczelni technicznej w Gdańsku, a UG – trzydziestopięciolecie. Również z tego powodu chcemy Neptunalia zorganizować wspólnie, ale osobno. To znaczy – my będziemy zaczynać święto w środę i kończyć w niedzielę, a oni będą zaczynać w poniedziałek, kończyć w niedzielę. Będziemy jednak prezentować wspólny plakat i razem reklamować imprezy jako gdańskie Neptunalia.

A jak wypadła skierowana do maturzystów akcja „Idź na studia”?

Przebiegła poniżej naszych oczekiwań. Władze szkół średnich nie zrozumiały chyba tej idei. Dyrekcje odpowiadały nam: „Proszę państwa, to jest kwiecień, młodzież ma się teraz uczyć do matury”, a my chcieliśmy przecież odwiedzać uczniów w trakcie godzin wychowawczych. Teraz już wiemy, że aby akcja miała szanse powodzenia, trzeba ją rozpocząć z początkiem roku akademickiego. Współpracujemy w tym zakresie z Biurem Informacji i Promocji.

Czy poza tym nie przydarzyły się wam żadne porażki?

Jednego nie udało nam się dokonać – studenci nadal nie wiedzą, gdzie mieścić się biuro parlamentu. Ma powstać billboard wskazujący, gdzie znajdują się siedziby ACK, AZS i parlamentu. Miałby wisieć w pobliżu Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki.

Planu rozwieszania wiadomości z parlamentu w uczelnianych gablotach nie zrealizowaliśmy – studenci i tak nie czytają tych informacji. Jeśli student rzeczywiście potrzebuje naszej interwencji, to się dowie, gdzie jest parlament, i my oczywiście staramy się pomóc.

Wydrukowaliśmy foldery informacyjne na temat uczelni – wszyscy nowi studenci dzienni otrzymali je wraz z zawiadomieniem o przyjęciu na studia. Zawierały bank uniwersyteckich telefonów i adresów oraz informacje na temat działalności parlamentu.

Nowa strona internetowa funkcjonuje od początku października z forum, pchlim targiem i aktualnościami z parlamentu.

Gazeta na razie nie powstała. Koła naukowe miały otrzymywać dotacje za pisanie artykułów. Mamy jednak problemy ze znalezieniem ludzi chętnych do pisania. Chętnych zapraszamy do współpracy.

Dziękuję za rozmowę.

NAUKOWE

socjalne i europejskie

Zmiany w systemie stypendialnym

Według nas, studenci stracą i to dużo, co jest spowodowane tym, że obecnie dopłata do zakwaterowania przysługiwać będzie jedynie tym, którzy uzyskają stypendium socjalne, czyli spełnią określone warunki - komentuje Paweł Brutel, przewodniczący Parlamentu Studentów UG

W połowie lipca bieżącego roku weszła w życie ustawa zmieniająca zasady przyznawania pomocy materialnej dla studentów. Grono uprawnionych do otrzymywania stypendiów poszerzono o uczących się w trybie wieczorowym, zaocznym oraz eksternistycznym i co istotne – dotyczy to nie tylko uczelni państwowych, ale także niepublicznych, kościelnych oraz wojskowych. W praktyce jest równoznaczne z możliwością ubiegania się o stypendia dotowane z budżetu państwa przez wszystkich studentów. Jednocześnie zlikwidowano stypendia specjalne dla osób niepełnosprawnych. W 2004 roku rząd przeznaczył na dofinansowanie studentów dwa razy wyższą kwotę niż w poprzednim roku, czyli 1,5 mld złotych. Tę sumę podzielono między wszystkie uczelnie, które następnie samodzielnie ustalały indywidualne zasady przyznawania stypendiów, pozostające jednak w zgodzie z obowiązującą ustawą.

Naukowe

Stypendium za wyniki w nauce można otrzymać nie wcześniej niż po ukończeniu pierwszego roku studiów. Szanse na tego rodzaju dofinansowanie mają ci, którzy zaliczyli rok w terminie określonym przez regulamin wydziału, uzyskując wymaganą średnią ocen, oraz wyróżniający się szcze-

gólnymi osiągnięciami w nauce. Szczegółowe kryteria dotyczące przyznania stypendium naukowego (takie jak termin złożenia indeksu w dziekanacie, przedmioty brane pod uwagę przy obliczaniu średniej lub inne warunki oceny wyników studenta) określone są oddzielnie na każdym z wydziałów przez poszczególne komisje wydziałowe. Komisje wyznaczają także wysokość stypendium – w zależności od przyjętych kryteriów oceny oraz posiadanych środków. Nie przysługuje ono jednak studentom przebywającym na urlopie dziekańskim. Można je otrzymać dopiero po powrocie z urlopu, na podstawie wyników w nauce z roku poprzedzającego przerwę.

Socjalne

Stypendium socjalne jest przyznawane na jeden semestr lub rok akademicki na podstawie wniosku złożonego przez zainteresowanego studenta. Ta forma dofinansowania skierowana jest do osób znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej, których dochód w rodzinie nie przekracza kwoty 569 zł netto (komisje wydziałowe mają prawo obniżyć próg). Kwota ta może zostać poszerzona o dopłatę do zakwaterowania i dopłatę z tytułu kosztów poniesionych w związku z niepełnosprawnością. O ten drugi rodzaj dofinansowania ubiegać się mogą studenci niepełnosprawni oraz przewlekle chorzy, posiadający orzeczenie o niepełnosprawności lub zaświadczenie o chorobie. – Naszym zdaniem, zmiany w przyznawaniu pomocy materialnej są kolejną próbą robienia oszczędności kosztem studentów. To jest jeszcze poważniejszy problem niż zabranie zniżki na dojazdy. Ustawodawca nie zrobił symulacji i nie przeliczył, jak to będzie obecnie wyglądało. Według nas, studenci stracą i to dużo, co jest spowodowane tym, że obecnie dopłata do zakwaterowania przysługiwać będzie jedynie tym, którzy uzyskają stypendium socjalne, czyli speł-

nią określone warunki – komentuje **Paweł Brutel**, przewodniczący Parlamentu Studentów UG.

Zapomoga, stypendia ministra

Student, który znalazł się w trudnej sytuacji życiowej – takiej jak ciężka choroba, śmierć członka najbliższej rodziny, urodzenie dziecka, czy kradzież – może się ubiegać dodatkowo o jednorazową zapomogę (nie otrzyma jej jednak częściej niż dwa razy w roku). Zapomoga na wniosek studenta lub samorządu studentów jest przyznawana przez komisję wydziałową.

Na wniosek rady wydziału lub senatu uczelni studentowi może zostać również przyznane stypendium ministra za osiągnięcia w nauce. Ta możliwość dotyczy osób, które wyróżniają się wysoką średnią lub znaczącymi wynikami naukowymi. Z początkiem roku 2005 minister zaczął przyznawać jeszcze jeden rodzaj stypendiów – za osiągnięcia sportowe. Szczegółowe warunki, tryb przyznawania i wypłacania zostaną określone w odpowiednim rozporządzeniu ministra edukacji narodowej i sportu.

Europejskie i nie tylko

Nowością są także stypendia fundowane przez Unię Europejską. Mogą się

Dokumenty, które mogą być wymagane przez uczelnię od osób ubiegających się o stypendium socjalne:

- zaświadczenie z urzędu skarbowego o dochodach studenta i wszystkich pełnoletnich członków rodziny za ubiegły rok podatkowy;
- zaświadczenie o wysokości stałych dochodów studenta (alimenty, renta itp.) – z ZUS lub sądu;
- zaświadczenie z urzędu gminy o dochodach rolniczych (w przypadku rolników);
- zaświadczenie z urzędu pracy o wysokości zasiłku dla bezrobotnych lub jego braku, a w przypadku bezrobotnych członków rodziny – zaświadczenie potwierdzające ten stan;
- w przypadku osób rozliczających się na podstawie przepisów o zryczałtowanym podatku dochodowym – oświadczenie o uzyskanym dochodzie;
- zaświadczenie z ośrodka pomocy społecznej – jeżeli rodzina korzysta z takiej pomocy;
- w przypadku posiadania dzieci lub rodzeństwa, które nadal się uczy – zaświadczenie z ich szkoły.

o nie ubiegać studenci znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej, u których w rodzinie średni miesięczny dochód nie przekracza 504 zł lub 583 zł netto w przypadku, gdy członkiem rodziny jest dziecko niepełnosprawne. Wnioski należało składać do końca września w Urzędzie Miejskim.

Ponadto istnieje wiele stypendiów fundowanych – przez organizacje,

fundacje, stowarzyszenia i samorządy lokalne. Skierowane są przede wszystkim do najzdolniejszych studentów, osiągających najlepsze wyniki w nauce, a także do potrzebujących wsparcia – pochodzących z ubogich rodzin oraz z terenów zagrożonych bezrobociem.

► Iwona Brzezińska



Fot. Archiwum

”

*Nie ma stołówek,
akademiki znacznie
droższe, ale za to dostępne
dla studentów wieczorowych
i zaocznych. W sprawach
socjalnych zaszła mała rewolucja*

WOLNY RYNEK

wolny wybór

Czy akademiki opustoszeją?

Ustawodawca przyznał studentom wszystkich „kategorii”, czyli m.in. wieczorowym i zaocznym ze szkół państwowych i prywatnych, prawo do stypendiów naukowych i socjalnych finansowanych z budżetu państwa. Ponadto uczelnie utraciły prawo do przeznaczania części środków z Funduszu Pomocy Materialnej na dotowanie zakwaterowania w akademikach i obiadów w stołówkach. – *Student, który będzie otrzymywał stypendium socjalne, może ubiegać się również o dopłatę do zakwaterowania, zarówno w domu studenckim, jak i na stancji* – uspokaja Lidia Śniegowska, zastępca kierownika Działu ds. Socjalnych UG.

Jednak dla studentów dziennych zmiany zapewne okażą się niekorzystne.

– *Generalnie moje odczucie jest takie, że choć pieniędzy dano więcej, będzie ich w praktyce mniej. Uprawniono do stypendiów tak szerokie grupy – studentów zaocznych i wieczorowych – że będzie więcej podań i pieniądze „rozedają się”* – ocenia prorektor ds. studenckich dr Jacek Taraszkiewicz.

Wzrost kosztów nauki zapewne spowoduje, że więcej studentów, zwłaszcza dziennych, będzie musiało pójść do pracy. To może kolidować z zajęciami na uczelni. Indywidualna organizacja studiów (IOS) pozwala na układanie planu

dostosowanego do potrzeb danego studenta. Czy konieczność pójścia do pracy może być podstawą do przyznania IOS? – *Każde z zagadnień musi być rozpatrywane indywidualnie. Zależy, czym ta konieczność jest uwarunkowana i jakie są rzeczywiste warunki materialne studenta. Raczej nie powinna być to podstawowa przyczyna przyznawania indywidualnej organizacji studiów, ale nie można wykluczać jej zupełnie* – wyjaśnia prorektor Taraszkiewicz.

Oплата za miejsce w akademiku wzrosła nawet dwukrotnie. Dotychczas wynosiła 150 zł miesięcznie, bez względu na to czy pokój był dwu-, trzy- czy czterosobowy. – *Bardzo mnie znie-*

**W 2003 dochód z akademików
wyniósł 5 074 269,28 zł;
ze stołówek 23 275,55 zł**

chęciła nowa cena za akademik. Mieszkam w czterosobowym pokoju, czyli uniwersytet otrzymuje za niego 1200 zł. To nie jest ekonomiczne. Za taką kwotę bardziej się opłaca wynająć mieszkanie. Może na dwuosobowe pokoje będą chętni – mówi Piotr z V roku ekonomii.

Przed wakacjami przewidywano, że wraz z akademikami podrożeją stancje i mieszkania. Tak się jednak nie stało. – *Srednio miejsce w pokoju „przy rodzinie” kosztuje 350 zł, są po 250 zł i 400 zł. Ceny mieszkań wynoszą od 400 zł plus opłaty do 1200 zł z opłatami* – informuje Beata Wiktorska z Biura Kwater Studenckich w klubie Żak.

Uniwersytet, licząc się ze spadkiem zainteresowania akademikami, planuje zwiększyć ich atrakcyjność. – *Chcemy poszczególne domy studenckie – jeśli będą na to pieniądze – przeznaczać do remontu. W przyszłym roku przeprowadzimy remont kapitalny DS 7 w Sopocie. W każdym pokoju będzie telewizor, te-*



Fot. Jarosław Maczek

lewizja kablowa, łazienka i mały aneks kuchenny – mówi Lidia Śniegowska.

Na razie skupiono się na skalkulowaniu jak najniższej ceny. – *Wysokość opłaty została ustalona na podstawie ubiegłorocznych kosztów utrzymania i procentu wykorzystania miejsc w poszczególnych domach. Zależy nam, aby wpłaty od studentów i najemców pomieszczeń w akademikach pokryły koszty utrzymania. Nie chcemy zarabiać. Wysokość opłat za akademiki została ustalona przy udziale studentów – członków parlamentu.*

Zwiększany jest krąg osób uprawnionych do korzystania z akademików. Od tego roku, na takich zasadach jak dzienni, będą mogli tam mieszkać studenci wieczorowi i zaocznicy. Zaocznicy nadal mogą

**Uniwersytet Gdański dysponuje
łącznie 2680 miejscami
w 11 akademikach**

korzystać z noclegów podczas zjazdów. Opłata wynosi 10 zł za dobę. Uniwersyteckie deesy staną się dostępne dla żaków innych uczelni. Nie ma rozróżnienia cenowego na „swoich” i „obcych”. Jeśli lokatorów nie uda się pozyskać, możliwe jest przeznaczenie akademika na inne cele. Taki scenariusz jest najbardziej prawdopodobny dla domów studenckich w Gdańsku Brzeźnie. Wiele zależy od tego, jak sprawdzi się system dopłat.

► Michał Sempołowicz



Fot. Jarosław Maczek

**Kulturalnym Rzymem
uczelnia z pewnością
jest Akademickie Centrum Kultury
Uniwersytetu Gdańskiego.
Wszystkie ścieżki młodych
działaczy kultury i początkujących
twórców prowadzą właśnie tam.
Tej uniwersyteckiej komórce
podlega większość zespołów, grup
twórczych i kulturalnych inicjatyw**

KULTURALNI studenci

Jeszcze nie taki zmierzch

Rozpoczął się kolejny rok akademicki: wypełniły się uczelniane korytaryze, biblioteki i czytelnie przeżywają obłęd, podwoje otwierają kluby. Studenckie życie ruszyło!

Kolejny rocznik wstępuje w mury uczelni. Specjalnie dla niego „Gazeta Uniwersytecka” prezentuje kulturalną ofertę naszego ośrodka akademickiego, aby nowi studenci zapoznali się z nią – pod kątem ewentualnego uczestnictwa lub artystycznej realizacji. A tych, którzy już wiedzą, co to studenckie życie, i zastanawiają się, czym mogliby wypełnić coraz dłuższe jesienne wieczory (sesja egzaminacyjna dopiero za pięć miesięcy!), zachęcamy do zapoznania się z naszymi propozycjami kulturalnymi.

Pasja brunetki



Nad dyskusyjnym Klubem Filmowym Uniwersytetu Gdańskiego „Miłość Blondynki” pieczę ma **Paulina Neugebauer**, która jest brunetką. Trzyma Paulina klub pewną ręką, dlatego kurs „Miłości Blondynki” wyznaczony jest na przekór wyrastającym jak grzyby po deszczu multiplesom. Ostry pazur pokazuje mała „Blondynka” – tworzy ją kilku zaledwie zapaleńców, którzy potrafią, gdy trzeba, stanąć na głowie, aby zdobyć filmową kopię czy zorganizować pokaz. Atutem ich bezinteresownej działalności jest niecodzienny repertuar, jakiego na próżno szukać w innych DKF czy studyjnych kinach w Trójmieście.

Uniwersytecki DKF dwiema odstonami przegłędu *Masakra filmowa* (2003-2004) przyprowadził swoich fanów o dreszcze: „Mroczne zakamarki pełne były rozkładających się ciał zombie. Z trumien wypelzały spragnione krwi wampiry. Po korytarzach grasowali wy-

głodni ofiar psychopatyczni mordercy i gwałciciele. Była to propozycja dla osób pełnoletnich o mocnych nerwach i dużej przyswajalności odrażającej poetyki horroru. Podczas makabrycznych czterech nocy tego przerażającego przeglądu przybyło blisko ośmiuset widzów żadnych przeżycia najstraszniejszych i najbardziej odrażających obrazów. Jeszcze wiele dni po zakończeniu przeglądu organizatorzy usiłowali pozbyć się ciał poległych miłośników kina grozy”.

„Miłość Blondynki” wpadła na nietuzinkowy pomysł i przedstawiła wraz z młodymi naukowcami i filmoznawcami z Uniwersytetu Gdańskiego dwie części *Klasyki i kontekstów*: „Cykl wyraźnie wskazuje na te tytuły, które zdecydowanie łamią czystość gatunkową, igrając z konwencją, wypełniając ją nowymi treściami lub doprowadzając do jej zupełnej destrukcji”.

Seanse odbywały się w blokach tematycznych, poświęconych estetyce obrazu filmowego, czasoprzestrzeni, narracji, montaży.



Fot. Archiwum

Śpiewać każdy może



...Pod warunkiem że ma talent. Wymagającą batuta **Marcina Tomczaka**, dyscyplina i wytrwałość sprawiły, że chór Uniwersytetu Gdańskiego jest jednym z najlepszych w Polsce. Akademicki Chór powstał w 1971 roku. Zespół współpracuje z filharmoniami w Gdańsku, Lublinie i Koszalinie. Należał do Europejskiej Akademii Chóralnej, kierowanej przez Collegium Musicum Uniwersytetu Jana Gutenberga w Moguncji. Nagrywał m.in. dla EMI Classics. Dał kilkadziesiąt koncertów, występował w całej Europie (m.in. w Glocke Saal w Bremie, Brucknerhaus w Linzu, Brahmsaal w Karlsruhe, Złotej Sali Towarzystwa Muzycznego w Wiedniu), w Stanach Zjednoczonych (Carnegie Hall) i w Korei Południowej. Akademicki Chór Uniwersytetu Gdańskiego kilkakrotnie wystąpił przed Ojcem Świętym, w 1997 roku uczestniczył w inauguracji obchodów Millenium Gdańska podczas

DOKOŃCZENIE NA STR. 26

KULTURALNI...

DOKOŃCZENIE ZE STR. 15

mszy noworocznej w Watykanie. Zespół występował m.in. z Sudwestdeutschen Rundfunk Sinfonieorchester (Baden-Baden, Freiburg).

Główne nagrody w wielu konkursach i na festiwalach zdobywał w Austrii, Belgii, Hiszpanii i we Włoszech; dostał złote medale w kategoriach muzyki sakralnej i mieszanych zespołów kameralnych oraz srebrny w kategorii folklorystycznej na II Olimpiadzie Chóralnej w Bussan w Korei Południowej (19-27 X 2002). Marcin Tomczak otrzymał indywidualną nagrodę dla najlepszego dyrygenta. Ostatnio zespół zdobył I miejsce na Międzynarodowym Festiwalu Chóralnym na Malcie (2003), Grand Prix oraz nagrodę za najlepsze wykonanie utworu obowiązkowego na XVIII Ogólnopolskim Festiwalu Pieśni o Morzu Wejherowo 2004, złoty medal w kategorii mieszanych chórów kameralnych i srebrny medal w kategorii musica sacra na III Olimpiadzie Chóralnej – Choir Olympics Bremen (Niemcy, 2004).

Chór ma w swoim dorobku prawykonywania znanych polskich kompozytorów współcześnie tworzących (Bembinow, Bloch, Czaja, Czyżewski, Głowski, Guzowski, Kozub, Krezymon, Kwiatkowski, Łapaszyńska, Popławski, Trzcinski). Na swoich koncertach prezentuje utwory Bacha, Beethovena, Bernsteina, Brahmsa, Brucknera, Durufle'a, Faurego, Góreckiego, Haydna, Händla, Moniuszki, Mahlera, Mozarta, Orffa, Pucciniego, Ramireza, Rossiniego, Sibeliusa, Verdiego, Zimmermanna.

Zespół przygotowuje się obecnie do koncertu pod batutą **Krzysztofa Pendereckiego**, podczas którego – wraz z solistami i orkiestrą Polskiej Filharmonii Bałtyckiej – wykona IX Symfonię Ludwika van Beethovena oraz *Lacrimose* Krzysztofa Pendereckiego. Koncert odbędzie się 30 października o godz. 19.00 w sali koncertowej Polskiej Filharmonii Bałtyckiej na wyspie Ołowianka.

Robimy to na ludowo...



Takie hasło przeczytać można na plakatach ogłaszających nabór do Zespołu Pieśni i Tańca Uniwersytetu Gdańskiego „Jantar” im. Zygmunta Kamińskiego. Co wesołe dziewczyny i dziarescy chłopcy

z plakatu robią na ludowo? Ano tańczą i śpiewają, stroje ludowe przyodziewają.

Członkami zespołu są studenci oraz absolwenci Uniwersytetu Gdańskiego, a także innych gdańskich uczelni: Politechniki Gdańskiej, Akademii Medycznej, Akademii Muzycznej. Łączy ich zamiłowanie do folkloru polskiego, zwłaszcza ludowych tańców i pieśni – dziedzictwa kultury polskiej. Obecnie zespół składa się z grupy tanecznej, wokalne i kapeli.

„Jantar” to nie cepelia. Prezentuje regionalne i narodowe układy taneczne, wymagające nie tylko wirtuozerii i sprawności fizycznej, lecz także szacunku dla tradycji. Twórcza choreografia, dzięki której układy zachowują ludowy koloryt, stanowi ważne ogniwo między teraźniejszością a odchodzącym w zapomnienie barwnym folklorem polskiej wsi. Każdego roku „jantarowcy” organizują na gdańskiej starówce festiwal folklorystyczny zespołów z niemal całego świata pod hasłem *Znasz Li Ten Folk? Czyli powrót do źródeł kultury*. Kolejna edycja planowana jest w czerwcu 2005 roku.

Coś dla oka



Kobiecie akty zatrzymują wzrok każdego mężczyzny. Portrety, zdjęcia przyrody, miast, przedmiotów i wzniosłych bądź zwyczajnych sytuacji skupiają na sobie uwagę i po-

rywają w przedstawiony w kadrze świat. Magię utrwalania rzeczywistości czują z pewnością członkowie studenckiej Agencji Fotograficznej Uniwersytetu Gdańskiego.

Agencja organizuje plenery fotograficzne, ciągłe wypady w okolicę, czyli bezkrwawe łowy z obiektywem, a także wystawy, wernisaże, spotkania, wykłady i warsztaty ze znanymi fotografikami (ostatnio z **Leszkiem J. Pękalskim** pt. *Środki wyrazu w fotografii*, w maju 2004 roku).

Do agencji może się dostać każdy pasjonat fotografii. Wystarczy, że pojawi się na jednym z cotygodniowych spotkań SAF, przedstawi swoje prace i wyrazi chęć zaangażowania się w jej działalność. Na spotkaniach prezentowane są najświeższe zdjęcia, omawiane przyszłe plany. Członkowie dzielą się wiedzą dotyczącą technik fotografowania, co pozwala lepiej zrozumieć skomplikowane często procesy robienia zdjęć.

Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu



Kulturalnym Rzymem uczelni z pewnością jest Akademickie Centrum Kultury Uniwersytetu Gdańskiego. Wszystkie ścieżki młodych działaczy kultury i początkujących twórców prowadzą właśnie tam. Tej uniwersyteckiej komórce podlega większość zespołów, grup twórczych i kulturalnych





Fot. Archiwum

inicjatyw, z których najważniejsze to Akademicki Chór, Zespół Pieśni i Tańca „Jantar”, DKF „Miłość Blondynki”, Studencka Agencja Fotograficzna.

Pomoc instytucjonalną, a także dobrą radę lub wsparcie merytoryczne, co dla młodych twórców jest niezwykle ważne, można uzyskać właśnie w Akademickim Centrum Kultury. Panuje tam sprzyjająca atmosfera, a pracownicy (**Paulina Neugebauer** – od DKE, **Marta Szadowiak** – chórzystka, **Marcin Wilczewski** – „Jantar”, **Tomasz Dziemianczuk** – różne przedsięwzięcia, dr **Tomasz Maliszewski** – kierownik i niezmordowany animator) wykazują zaangażowanie i chęć współpracy. Do centrum zgłaszać się

Próby chóru odbywają się w poniedziałki, środy i piątki o 18.30 w audytoriach na Wydziale Matematyki, Fizyki i Informatyki Uniwersytetu Gdańskiego przy ul. Wita Stwosza 57. Osoby zainteresowane naborem mogą zgłaszać się wtedy do menedżera chóru – **Marty Szadowiak**.

powinny grupy teatralne, taneczne, zespoły muzyczne i poeci, chcący wydać gazetę lub własne tomiki.

Kultura alternatywna

Tak się porobiło, że hasłem „kultura niezależna” określa się większość studenckich imprez kulturalnych, które dotyczą mniej ambitnych, bardziej użytecznych dziedzin sztuki, np. komiksu

i graffiti. Organizatorom w nazywaniu takich projektów „niezależnymi” lub „alternatywnymi” zwykle nie przeszkadza opieka instytucji, mecenasów, reprezentujących „system”. „Niezależni” animatorzy kultury fundują nam skierowane przeciwko niemu, często ostre, przesłanie artystyczne.

Na Uniwersytecie Gdańskim (w poprzednim roku akademickim) „niezależne” były pokazy filmów Leni Riefenstahl i Michaela Moore’a. „Niezależne” pokazy dopełniały popularność Moore’a i jego głośnego dokumentu *Zabawy z bronią*, który ograny został w multiplexach, oraz ukazanie się w języku polskim bestsellerowych *Pamiętników Riefenstahl*. Organizatorom przeglądów jedno należy przyznać – czytają gazety i wiedzą, co jest „trendy”. Dobrze powinny się zastanowić, studencie, zanim wybierzesz się na „niezależne” lub „alternatywne” wydarzenie, bo może okazać się ono taką samą papką, jaką serwują młodzieżowe media.

Dobre sąsiedztwo

Nie wszystkie przychylne studenckiej kulturze instytucje znajdują się pod skrzydłami uczelni. Warsztaty plastyczne, rzeźbiarskie, ceramiczne i fotograficzne prowadzi Młodzieżowy Klub Twórczy „Plama” w Gdańsku-Zaspie. Podobną działalnością para się Integracyjny Klub Artystyczny „Winda”. W kraju o „Plamie” było głośno z powodu Międzynarodowego Festiwalu Teatrów

Plenerowych i Ulicznych „Feta” i festiwalu nowej muzyki improwizowanej „Yass-no”. Wśród przyjaciół klubu są znani muzycy – **Jolanna Charchan**, **Jerzy Mazzol**, **Tymon Tymański** – oraz artyści tacy jak **Paweł Sasin**.

Niedaleko Plamy, po przeciwnej stronie kolejowych torów, znajduje się klub Żak, który posiada najnowocześniejszą w Trójmieście scenę teatralną i jedno z najwygodniejszych kinowych foteli. Kino Żak pokazuje te filmy, które zazwyczaj nie trafiają do kin ani wypożyczalni kaset wideo. Nie trzeba wcale wy-

jeżdżać na międzynarodowy festiwal filmowy Era Nowe Horyzonty, aby poznać te obrazy, którymi zachwyca się francuska, latynoamerykańska, chińska czy koreańska publiczność. Te filmy na pewno pokaże kino Żak. Mocną stroną klubu jest Scena Teatralna, którą kieruje **Barbara Świąder** (absolwentka UG). W ramach sceny prowadzone są warsztaty teatralne pod okiem cenionych instruktorów i aktorów trójmiejskich teatrów offowych. W Żaku mieści się ponadto mała galeria i schludny pub.

Student musi jeść

Aby mieć dość sił do nauki, wytrwale przemierzać z indeksem korytarze w celu zdobycia kolejnego wpisu, zaliczenia, zdania egzaminu, poprawki, repety, student musi kumulować energię. Solidna dawka snu i odpoczynku może nie wystarczyć, gdyż najwięcej kalorii (energii) dostarcza solidny posiłek. Jedzenie to też kultura. Uczelnia pozwala odkrywać własne gusta na polu gastronomii niemal w każdym wydziałowym bufecie, który jest mocnym filarem życia studenckiego uniwersytetu, a więc i życia towarzyskiego. Podobno w bufetach randkuje się najczęściej! Zachęcamy jednak do eksperymentowania, odkrywania nowych smaków świata, egzotycznych rozkoszy podniebienia, do odwiedzania barów, pizzerii i restauracji. Tych ostatnich z okazji zdanej sesji lub obrony dyplomu.

► **Igor Górecki**

Podczas gorących wakacyjnych chwil nie wszyscy studenci myśleli o wypoczynku. Działacze Klubu Uczelnianego AZS naszej uczelni brali udział w organizacji dwóch ogólnopolskich imprez sportowych. Nie zabrakło w nich także naszych reprezentantów.

VIII Akademickie Mistrzostwa Polski w siatkówce plażowej

Na plaży miejskiej w Gdyni ponad setka uczestników walczyła nie tylko o tytuły i nagrody, ale także o możliwość reprezentowania Polski podczas Akademickich Mistrzostw Europy. Ten zaszczyt przypadł parom: **Marta Słodnik/Anna Podgórniki** (Akademia Morska w Gdyni) oraz **Jakub Zagaja/Bartłomiej Baniak** (Politechnika Opole/AWF Kraków). Z naszych żaków najdalej zaszła para **Bartłomiej Szczypczyk/Piotr Żylicz**, którzy weszli do czołowej „12”.

I Puchar Zarządu Głównego AZS w piłce nożnej plażowej

Również odbył się na plaży w Gdyni i także z czynnym udziałem naszych studentów. Mało powiedzieć o udziale – to właśnie nasi działacze zaplanowali i przeprowadzili całą imprezę! Udział wzięło 8 zespołów z całej Polski. Nasza drużyna dotarła do półfinału, w którym dopiero po rzutach karnych musiała uznać wyższość późniejszego triumfatora – Uniwersytetu Szczecińskiego. W meczu o trzecie miejsce nasi studenci nie przestraszyli się rywala i wygrali 6:3 z Akademią Wychowania Fizycznego i Sportu. W Finale Szczecin pokonał również po rzutach karnych – AZS Łódź.

KALEJDOSKOP

sportowy



Ekipa naszego uniwerku – 3 miejsce

Skład naszej drużyny: Mariusz Pawlik, Sebastian Bojaruniec, Wojciech Pawlicki, Tomasz Aftański, Mikołaj Hajduk, Paweł Chylak. **Trener:** mgr Mariusz Kinda.

...na wodzie

Jak co roku Studium Wychowania Fizycznego i Sportu przeprowadziło akcję obozów żeglarskich. Przez całe lato można było za niewielkie pieniądze zwiedzić piękne Mazury od najwspanialszej strony, z jachtu. Trasy żeglarskich wędrówek ustalone są zazwyczaj przez samych uczestników, co zwiększa atrakcyjność obozu. Jedno jest pewne: kto nie był, niech żałuje, kto był, już marzy o przyszłym roku!

...i w górach.

X jubileuszowy obóz wędrowny tym razem odbył się w znakomitych warunkach pogodowych. – *Słonko świeciło, aż chciało się chodzić* – relacjonuje **dr Kazimierz Jędrzejak**, który od lat zawsze wraca w te same miejsca i odkrywa je na nowo. Jedyne na co uczestnicy narzekali to... tłok na niektórych trasach, ale tego niestety, nie udaje się uniknąć. Widać Tatry swym pięknem przyciągają nie tylko nas.

Szczegóły wszystkich imprez na stronie: www.azs.univ.gda.pl. Zapraszamy!

► **Tomasz Aftański**



Przy takich kibicach aż chce się grać!

Fot. Tomasz Aftański

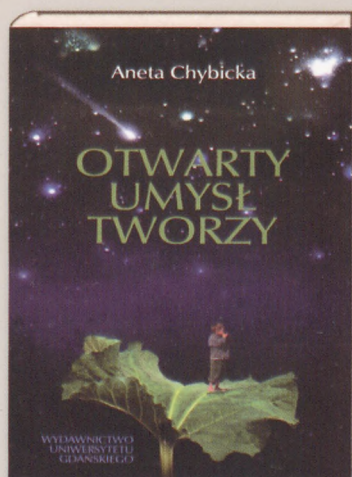
Fot. Tomasz Aftański



W obiektywie Małgorzaty Łagus:

MAMY ARCHEOLOGIE!





**Wydawnictwo
Uniwersytetu Gdańskiego
poleca:**

